Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 21 STYCZNIA 1927 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 20

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU.

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Amnestja dla więźniów

Skazani, którzy odcierpieli $^2|_3$ kary wypuszczeni zostana na wolność.

Dekret amnestyjny Prezydenta wchodzi w życie dnia 1 lutego r. b.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Jeszcze wczoraj na posiedzeniu komisji budżetowej senatu przy omawianiu budżetu ministerstwa sprawiedliwości szereg senatorów wskazywał na przeludnienie więzień, obliczając, iż w tej chwili na terenie państwa w więzieniach przesiaduje 15 tys. osób, z których 6 tysięcy w aresztach prewencyjnych, oczekując rozprawy sądowej.

Wieczorem stało się wiadomem, iż w numerze „Dziennika Ustaw", który wyjdzie oficjalnie dziś rano ukaże się dekret prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy

„O PRZEDTERMINOWYM ZWOLNIENIU OSÓB, ODBYWAJĄCYCH KARĘ NA WOLNOŚCI".

Dekret ten przewiduje, iż wszyscy skazani na więzienie mogą być decyzją ministra sprawiedliwości uwolnieni, jeżeli odcierpieli już dwie trzecie kary, conajmniej jednak 6 miesięcy i przez ten czas w więzieniu prowadzili się dobrze.

Skazani na karę dożywotniego więzienia mogą być przedtym zwolnieni, o ile odbyli już przynajmniej 15 lat kary.

Dotyczy to również tych, którym aktem łaski prezydenta zmieniono karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Dekret amnestyjny wchodzi w życie z dniem 1 lutego.

⁂

Dekret powyższy oznacza amnestję indywidualną dla wszystkich więźniów zarówno kryminalnych i politycznych.

Daruje on jedną trzecią kary.

Dzień pracy

MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 20 stycznia.

Polska Agencja Telegraficzna

Pan prezes Rady Ministrów i minister spraw wojskowych marszałek Józef Piłsudski dnia 20 b.m. był w prezydjum rady ministrów, gdzie w godzinach popołudniowych przyjął ppłk. szt. gener. Ulricha, szefa wydziału wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Wieczorem zaś o godz. 9-ej przyjął gen. Zaruskiego, komandora Swirskiego, komandora Unruga i majora Pristora w sprawach marynarki.

Wicepremjer Bartel

PODDAŁ SIĘ LEKKIEJ OPERACJI W KRAKOWIE.

Warsz. koresp. „Republiki" telef.:

Wczoraj o godzinie 9-ej rano powrócił z Krakowa w towarzystwie sekretarza osobistego por. Zaćwilichowskiego wicepremjer prof. Bartel i natychmiast objął urzędowanie.

Wczoraj przed południem wicepremjer Bartel wręczył odznaki krzyża komandorskiego z gwiazdą odrodzenia Polski prezesowi trybunału administracyjnego p. Orskiemu oraz odznaki krzyża komandorskiego sędziemu Birkfelnerowi.

⁂

W Krakowie wicepremjer Bartel poddał się w lecznicy związkowej lekkiej operacji (zgrubienie ścięgna ramienia). Operacji dokonał dr. Pisarski.

Eksport węgla

NIE MALEJE.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Jakkolwiek przemysłowcy węglowi coraz głośniej utyskują na psujące się konjunktury na węglowym rynku międzynarodowym, to jednak cyfry nie potwierdzają tego pesymizmu: w październiku ładowano średnio dziennie 3068 wagonów węgla na eksport, w listopadzie — 3667 w grudniu 3347, w pierwszej dekadzie stycznia tyleż co w grudniu.

Na użytek rynku wewnętrznego ładowano dziennie: w październiku 3253 wagony, w listopadzie 3878, w grudniu, 4475, w pierwszej dekadzie stycznia — około 5000 wagonów.

Pos. Miedziński ministrem poczt i telegrafów.

Prezydent Rzeczypospolitej podpisał wczoraj akt nominacyjny.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Zgodnie z informacją naszą, którą „Republika" wyprzedziła całą prasę polską, w dniu wczorajszym prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret mianujący posła Bogusława Miedzińskiego ministrem poczt i telegrafów. Wkrótce po otrzymaniu wiadomości o nominacji, poseł Miedziński zjawił się w sejmie na posiedzeniu klubu poselskiego „Wyzwolenia" i złożył swym kolegom następujący list:

„Mam zaszczyt zakomunikować panom kolegom, że prezes rady ministrów marsz. Piłsudski zaszczycił mnie propozycją objęcia teki ministra poczt i telegrafów w jego rządzie.

Uważam osobiście dla siebie za niemożliwe odmówić marszałkowi Piłsudskiemu spółpracy na jakiemkolwiek stanowisku i zdecydowałem się propozycję jego przyjąć.

Dla uniknięcia możliwych nieporozumień stwierdzam, że propozycja ta postawiona mi została ściśle personalnie, nie jako członkowi klubu i stronnictwa „Wyzwolenia" i rozumiem również, że i zgoda na nią powzięta na własną wyłącznie odpowiedzialność, w niczem nie wiąże stronnictwa i klubu poselskiego w jego polityce, ani w jego stosunku do rządu.

Proszę uprzejmie o łaskawe przyjęcie powyższego do wiadomości i łączę wyrazu głębokiego poważania".

(—) Bogusław Miedziński.

Powyższe pismo klub „Wyzwolenia" postanowił jednomyślnie przyjąć do wiadomości, nie zmuszając w ten sposób ministra Miedzińskiego do składania mandatu poselskiego.

Życiorys nowego ministra

Pan Bogusław Miedziński urodził się w roku 1891 w ziemi siedleckiej. Gimnazjum filologiczne skończył w Siedlcach. W r. 1909 wstąpił na politechnikę lwowską, gdzie odbywał studja do roku 1913, następnie od roku 1913—14 studjował na uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie brał żywy udział w życiu młodzieży i związkach strzeleckich. W r. 1914 został odkomenderowany przez komendanta legjonów Piłsudskiego na komendanta P.O.W. na terenie b. zaboru rosyjskiego. W r. 1915 po wzięciu Warszawy udaje się z pierwszą brygadą na front. Po aresztowaniu marszałka Piłsudskiego zostaje komendantem naczelnym P.O.W. na terenie b. okupacji austrjackiej. W lutym 1919 roku przedostaje się do Kijowa, celem zorganizowania P.O.W. na terenie Ukrainy i Rosji. W listopadzie 1918 r., jako komendant P.O.W. w Warszawie, kierował akcję rozbrojenia niemców. W r. 1919 zostaje szefem sekcji politycznej II oddz. naczelnego dowództwa, w czerwcu 1919 r. organizuje II-gi oddział sztabu, gdzie pozostaje aż do reorganizacji ministerstwa spraw wojskowych. W roku 1921 zostaje powołany do Belwederu na zastępcę generalnego adjutanta Naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego. W r. 1922 zostaje, jako podpułkownik wojsk polskich, wybrany posłem na sejm Rzplitej z listy państwowej nr. 1. Początkowo należy do klubu P.S.L. „Piast", skąd następnie w grudniu 1923 r. występuje i przystępuje do klubu związku polskich stronnictw ludowych „Wyzwolenie" i Jedność Ludowa, którego do ostatniej chwili jest członkiem.

Minister Składkowski

wizytuje wo ewództwa.

Warsz. koresp. „Republiki" telef.:

Jak już donosiliśmy, minister spraw wewnętrznych, generał Składkowski, przybył onegdaj wieczorem do Krakowa, gdzie zabawił cały dzień wczorajszy. P. minister odbył konferencję z wojewodą p. Darowskim, a następnie przeprowadził inspekcję w trzech wydziałach województwa: samorządowym, bezpieczeństwa i wojskowym. Następnie p. minister przeprowadził inspekcję w dyrekcji policji oraz w starostwie krakowskiem. Popołudniu zwiedził miasto, był na Wawelu i w Muzeum Narodowem. Dziś wczesnym rankiem o godz. 6-ej wyjechał autem w niewiadomym kierunku, przypuszczalnie na teren województwa krakowskiego, gdzie przeprowadzi inspekcję w kilku powiatach.

Powrót p. ministra do Warszawy nie został dotychczas oznaczony.

Spisek na życie Cziczerina

ARESZTOWANO B. OFICERA GWARDJI W WIESBADENIE.

Frankfurt, 20 stycznia.

Policja tutejsza wykryła spisek planowany na przebywającego w Wiesbadenie Cziczerina.

Aresztowano emigranta rosyjskiego Mazarowa, należącego do prawicowego związku b. oficerów gwardji, pozostającego w ożywionych stosunkach z niemieckiemi organizacjami prawicowemi.

Podwyżka prądu i gazu

musi być zatwierdzona przez ministerstwo spraw wewnętrznych.—Doniosła decyzja została ogłoszona w „Monitorze Polskim".

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

„Monitor Polski" ogłasza rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, które ukraca samowolę samorządów w wyznaczaniu opłat.

Rozporządzenie to powiada, iż wszystkie opłaty za koszta za świadczenia eelktrowni, gazowni, rzeźni tramwajów i wodociągów podlegać muszą zatwierdzeniu ministerstwa spraw wewnętrznych i bez zatwierdzenia tego nie mogą być pobierane.

Reorganizacja urzędów skarbowych

PIERWSZEJ I DRUGIEJ INSTANCJI.

Pracująca w min. skarbu nad reorganizacją urzędów skarbowych pierwszej i drugiej instancji komisja kończy swą pracę. Komisji tej przewodniczy prezes izby skarbowej krakowskiej Greger.

O ile chodzi o usprawnienie biurowości i przyspieszenia załatwiania t. zw. kawałków, to powołaćby do tego należało nie urzędników państwowych, którzy zrośli się z powolnością i pisaniną, lecz specjalistów z wielkich przedsiębiorstw prywatnych przyzwyczajonych do szybkości i prostoty kancelaryjnej.

91 osób aresztowano na Kresach

ZA UDZIAŁ W AKCJI ANTYPAŃSTWOWEJ.

Wilno, 20 stycznia.

W związku ze zlikwidowaniem organizacji komunistycznej aresztowano dotychczas w Wilnie 11 osób w tej liczbie 3-ch posłów. w pow. mołodeczańskim 19 osób, członków K.P.Z.B., w pow. dziśnieńskim 6 osób, w pow. brasławskim 8 osób, w pow. oszmiańskim 7 osób, w innych powiatach województwa wileńskie go aresztowań nie było. W województwie nowogródzkiem aresztowano 38 osób, członków K.P.Z.B. Razem z zatrzymanymi dwoma innymi posłami ogólna liczba aresztowanych w dwuch wymienionych województwach wynosi 91 osób. Znaleziono przy aresztowanych obciążający materjał jest nadzwyczaj obszerny i wymagać będzie dłuższych studjów śledczych. Władze skonfiskowały również podczas rewizji pewną ilość karabinów i rewolwerów.

Przeciwko aresztowanym toczy się śledztwo o zbrodnie z art. art. 102 i 110 K. K.

Inwalidzi

OTRZYMAJĄ KONCESJE MONOPOLOWE.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Ponieważ na mocy rozporządzenia Prezydenta koncesje monopolowe otrzymywać powinni tylko inwalidzi, więc niektóre izby skarbowe wypowiedziały koncesje wszystkim ich posiadaczom, o ile nie są inwalidami.

Tymczasem — w myśl porozumienia przedstawicieli dotychczasowych koncesjonarjuszy z ministerstwem skarbu narazie inwalidzi otrzymywać mieli w Kongresówce i na Kresach 15 proc. dotychczasowych koncesji, w Małopolsce i Poznańskiem 10 proc.

Jak się dowiadujemy, sprawa ta rozważana będzie przez radę ministrów.

Ogółem koncesji monopolowych jest 76 tys., zaś osób, uprawnionych w myśl rozporządzenia Prezydenta, do ich otrzymania — 300 tys.

17 prywatnych fabryk zapałek

WYKUPI RZĄD.

Warsz. kor. „Republiki" (B) telefonuje:

Pomimo, iż monopol zapałczany istnieje już 1 i pół roku, do chwili obecnej nie dokonano skupu prywatnych fabryk zapałek, co uniemożliwia racjonalne wyzyskanie ich urządzeń oraz powoduje nieprodukcyjne koszty w postaci opłacania zarządów poszczególnych fabryk.

Przed miesiącem dopiero rozpoczęto szacunek podlegających wykupowi fabryk i w ciągu tego miesiąca dokonano oszacowania jednej, najmniejszej fabryki (Blask w Warszawie).

Dziś przystępuje komisja ekspertów do oszacowania drugiej fabryki (Płomień we Lwowie).

Ogółem wykupowi podlega 17 fabryk.

Komuniści uzyskali 11 mandatów

w radzie miejskiej Pruszkowa.

Na 8110 uprawnionych do głosowania stanęło przy urnach 6130 osób, co jest odsetkiem bardzo wysokim.

Wybrano 24 radnych. Lista nr. 2 — PPS. — uzyskała 4 mandaty radzieckie.

Lista nr. 3 — Jedności Robotniczej, czyli lewicy PPS. i komunistów — 11 mandatów.

Lista nr. 4 — komitetu demokratycznego czyli Związku Naprawy — 1 mandat.

Lista nr. 7 — Odrodzenia gospodarczego — 1 mandat.

Lista nr. 9 — Zjednoczenia mieszczańskiego — 3 mandaty.

Lista nr. 10 — Zrzeszonych organizacji chrześcijańsko - społecznych — 4 mandaty. Ugrupowania żydowskie nie zdobyły ani jednego mandatu w Radzie miejskiej.

Nowy zamach na Litwie

przygotowywała grupa oficerów faszystowsko-anarchistycznych.

Kowno, 20 stycznia.

Polska Agencja Telegraficzna

Zaaresztowanie i zesłanie do obozu koncentracyjnego w Worniach mjr. Tomkusa i kpt. Klimajtisa żywo komentowane jest na Litwie.

Okazuje się, że faszystowsko-monarchistyczna grupa oficerów przy poparciu prawicy i chrześcijańskiej demokracji przygotowywała nowy zamach stanu na Litwie, celem zaprowadzenia dyktatury, jako stanu przejściowego do monarchji.

„Lietuvos Zinios" donosi, że ludzie z pod sztandaru Tautos Warja byli agentami monarchistów niemieckich. Wydawali oni swe pismo za pieniądze obcego mocarstwa, albowiem werbowanie zwolenników dla idei monarchistycznej na Litwie nie ma widoków powodzenia. Gdy na Litwie zaczął się ukazywać organ monarchistyczny, stało się widoczne, że środki pieniężne płyną z podejrzanego źródła. Monarchiści niemieccy, pchający społeczeństwo litewskie do zamachu i przewrotu, przeprowadzali interesy własnego kraju. Gdyby bowiem na Litwie doszło do nowego przewrotu, wówczas niemcy kłajpedzcy z pomocą związków wojskowych we Wschodnich Prusiech mogliby oderwać Kłajpedę od Litwy.

„Ritas", donosząc o aresztowaniu oficerów, przygotowujących zamach, ostro występuje przeciwko pogłosce, jakoby chrześcijańska demokracja była zaangażowana w tej sprawie i domaga się, aby rząd z całą surowością ukarał tych, którzy pogłoskę taką rozpowszechniali.

Kowno, 20 stycznia.

Ukazały się tu nielegalne proklamacje socjalnej demokracji, w Kownie i na prowincji dokonano całego szeregu aresztowań komunistów. Zostały zamknięte wszystkie związki zawodowe.

W proklamacjach jakie rozrzucano na prowincji, komuniści zrzucają winę za dopuszczenie do przewrotu na socjalnych demokratów i wzywają masy do wystąpienia z partji socjal-demokratycznej.

Churchil chwali faszyzm,

twierdząc, że ma on ogromne znaczenie dla całego świata.

Rzym, 20 stycznia.

Minister Churchill przyjął w dniu dzisiejszym przedstawicieli prasy zagranicznej.

Po ogólnych deklaracjach, dotyczących stosunków włosko - angielskich, minister podkreślił dwa fakty zasługujące, jego zdaniem, na szczególną uwagę.

Jednym z nich jest walka stoczona przez faszyzm z komunistami i tendencjami wywrotowemi, mająca ogromne znaczenie dla całego świata.

Stojąc w obronie całego społeczeństwa cywilizowanego, Włochy znalazły pod postacią faszyzmu antidotum na truciznę rosyjską. Wodzowie socjalizmu we wszystkich krajach, obawiający się zawsze przelicytowania przez bardziej skrajne elementy, powinni z faktu zwycięstwa faszyzmu czerpać otuchę w walce z komunizmem, który nie ma nic wspólnego z prawdziwym robotnikiem.

Drugim ważnym momentem w dzisiejszej polityce międzynarodowej, ciągnął dalej minister, jest kierunek polityki angielskiej. Polityka ta jest jasna i zmierza do tego, aby Anglja, Francja, Niemcy i Włochy współpracowały nad odrodzeniem Europy i zagojeniem ran, zadanych przez wojnę. Antagonizm pomiędzy temi państwami mógłby doprowadzić do zniszczenia Europy i całej cywilizacji. To też winne one udzielić sobie wzajemnej pomocy i stać się lojalnymi przyjaciółmi. Ugoda w stylu Locarno nie godzi w niczyje interesy i nie jest sprzeczna z zasadami Ligi narodów lecz przeciwnie, ułatwia jej działanie.

Kończąc swe przemówienie, minister Churchill wyraził pogląd, że praca narodów europejskich nad utrwaleniem pokoju może być tylko dobrze widziana przez Amerykę.

Hindenburg chce rządu prawicowego

i wzywa dr. Marksa do utworzenia gabinetu bez udziału przedstawicieli lewicy.

Berlin, 20 stycznia

Polska Agencja Telegraficzna

W godzinach popołudniowych prezydent Hindenburg wystosował do kanclerza dr. Marxa pismo następującej treści:

„Sytuacja w polityce zagranicznej i wewnętrznej Rzeszy wymaga powołania do życia zdolnego do pracy i silnego rządu. Rząd będzie mógł z najlepszym skutkiem pracować tylko wówczas, jeśli znajdzie poparcie większości Reichstagu. Stworzenie takiej większości ze współudziałem lewicy, przynajmniej chwilowo jest niemożliwe do urzeczywistnienia. Próby utworzenia rządu opartego wyłącznie na partjach środka, nie udały się. Zwracam się więc obecnie do pana, panie kanclerzu z prośbą, by zechciał podjąć misję utworzenia jaknajrychlej rządu, opartego na większości frakcji mieszczańskich Reichstagu.

Równocześnie apeluję do odnośnych partji Reichstagu, które wchodzą w rachubę, by kierując się względami na dobro ojczyzny, zechciały zapomnieć o wątpliwościach natury osobistej, podając sobie ręce do współpracy pod pańskiem przewodnictwem, połączyły się w rządzie, który nie w interesie poszczególnych partji, ani też przeciwko nim, lecz zgodnie z konstytucją zdecydowany jest pracować dla dobra ojczyzny. Na tym nowym rządzie. mimo że nie będą w nim zasiadali przedstawiciele partji lewicowych, ciążyć będzie szczególnie obowiązek stania na straży zasadniczych interesów szerokich mas robotniczych narówni z innemi sprawami państwowemi, a to w dążeniu służenia wszystkim warstwom narodu niemieckiego oraz do rozwiązania oczekujących nas ważnych zadań politycznych, gospodarczych i społecznych."

Berlin, 20 stycznia

Dzisiaj późnym wieczorem obradowała frakcja centrum nad zajęciem stanowiska wobec listu prezydenta Hindenburga do kanclerza Marxa.

Z kół parlamentarnych dowiaduje się korespondent P. A. T., że centrum niemiecko - narodowych żądanie udzielenia minimalnej gwarancji co do ich stanowiska w sprawie polityki zagranicznej oraz w sprawach wewnętrznych. Od odpowiedzi, jaką na ultymatywne swoje żądanie otrzyma, uzależnia centrum ostateczną odpowiedź na propozycję wstąpienia do koalicji centrowo - prawicowej. Zaznaczyć należy, że takie same stanowisko zajmują zasadniczo demokraci.

Rozruchy antyeuropejskie w Chinach.

UCIECZKA MISJONARZY.

Hankou, 20 stycznia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Przybyło tu 30 katolickich duchownych, a między nimi 5 amerykan, którzy uciekli z Fu-Czen. Duchowni ci opowiadają, że we wszystkich częściach prowincji Fu-Kian panują rozruchy antyeuropejskie. W Fu-Czen tłum chińczyków zdemolował i zniszczył chrześcijańskie misje, jakoteż kościoły i domy sierot. 300 sierot uprowadzono z hiszpańskiego domu sierot i nie zostały one dotychczas odnalezione. Krążą pogłoski, że wszystkie te sieroty zostały zamordowane.

Kiedy misjonarze z Fu-Czen chcieli udać się na pokład okrętu, aby uciec z miasta, napadł na nich tłum chińczyków, zerwał z nich suknie zakonne i pobił dotkliwie. Pewnego starszego misjonarza pobito w straszliwy sposób. Kiedy okręt, na którym znajdowali się uciekający, przybył do portu Amoy, zjawił się wzburzony tłum na wybrzeżu i usiłował opanować okręt.

Spiskowcy katalońscy

PRZED SĄDEM.

Paryż, 20 stycznia

Polska Agencja Telegraficzna.

Dzisiaj rozpoczął się tutaj przed sądem okręgowym proces spiskowców katalońskich i Riccotti'ego - Garibaldi'ego.

Wielkie poruszenie wywołało wystąpienie obrońców wszystkich oskarżonych katalończyków bezpośrednio po rozpoczęciu się rozprawy z żądaniem oddzielenia sprawy ich klijentów od sprawy Garibaldi'ego. Obrońcy ci w ostrych słowach podkreślali różnice, jaka zachodzi pomiędzy idealistami takimi, jak ich klijenci a Garibaldim, który jest zdrajcą i prowokatorem.

Sąd postanowił przejść do porządku dziennego nad wnioskiem obrońców katalończyków i rozpocząć przesłuchiwanie oskarżonych.

Rząd węgierski

DOMAGA SIĘ ZNIESIENIA KONTROLI WOJSKOWEJ.

Budapeszt, 20 stycznia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Koła polityczne urzędowo potwierdzają, że rząd węgierski wysłał do wielkich mocarstw démarche w sprawie zniesienia kontroli wojskowej na Węgrzech. Odpowiednie kroki poczyniono również wobec konferencji ambasadorów. Poinformowanie o tem rządów innych państw nie zostało narazie uznane za rzecz konieczną.

Sześć osób umiera na hiszpankę w Anglii

Londyn, 20 stycznia.

Angielskie ministerjum higjeny stwierdza, że w zeszłym tygodniu zmarło w Anglji 172 osoby na hiszpankę, zaś w tygodniu bieżącym 326 osób.

Pożary na kresach zemstą Białorusinów.

Wilno, 20 stycznia.

Wczoraj nad ranem o godz. 7-ej nieznani sprawcy podpalili budynek spółdzielni gminnej w Dukszlach.

W związku z tem pojawiły się pogłoski, iż pożary te są aktami zemsty ze strony białorusinów.

BANKNOTY PIĘĆDZIESIĘCIOZŁOTOWE UKAŻĄ SIĘ W OBIEGU PO 1 LUTEGO.

Po pierwszym lutego ukażą się w obiegu nowe banknoty pięćdziesięciozłotowe. W następstwie puszczone będą w obieg 20 złotówki i 10 złotówki.

Częste zmiany rodzaju banknotów mają na celu utrudnianie „pracy" fałszerzom.

ILUSTROWANA REPUBLIKA 21 stycznia 1927 r.

ZA PRZYKŁADEM ANGLJI.

Z rocznika statystycznego m. Łodzi doskonale opracowanego przez p. Edwarda Rosseta, dowiadujemy się, że ilość uczniów szkół średnich na 1000 mieszkańców naszego miasta wynosi w ostatnich latach 200 — 300. Ponieważ nie wszyscy uczniowie doprowadzają naukę aż do matury, przeto na tenże tysiąc mieszkańców Łodzi średnie wykształcenie wedle ściślejszych wyliczeń otrzymuje 120 — 180.

W porównaniu z przeciętną dla całego państwa, gdzie analfabetyzm sroży się jeszcze, niby najstraszliwsza zaraza, są to cyfry bardzo wysokie. Ale uczucie dumy naszej wnet maleje, skoro zapoznamy się z rezultatami już osiągniętemi i zamiarami, przedsiębranemi na najbliższą przyszłość na zachodzie Europy.

Bardzo ciekawą niespodziankę zgotowano np. społeczeństwu angielskiemu w pierwszych dniach bieżącego miesiąca. Komitet wykształcenia publicznego, pod przewodnictwem lorda Henry Hadow złożył w ministerstwie oświaty projekt przymusowego nauczania średniego, tak aby każdy obywatel Zjednoczonego Królestwa „mógł istotnie nazwać się nie tylko człowiekiem, posiadającym pewne elementarne wiadomości szkolne, bez których żyć dzisiaj niepodobna, ale również, aby potrafił powiedzieć, że jest wykształconym członkiem społeczeństwa, rozumiejącym dokładnie skomplikowane zagadnienia dzisiejszego życia".

Szczegóły tego niezwykle interesującego projektu przedstawiają się w sposób następujący:

1) Każde dziecko angielskie musi uczęszczać do szkoły powszechnej do 11 lat życia. (Primary education).

2) Po ukończeniu szkoły powszechnej przechodzi się do następnego typu szkoły (secondary education), przyczem obowiązkowe uczęszczanie trwa aż do ukończenia pełnych 15 lat. Tutaj następuje już pewna specjalizacja, gdyż szkoły te nosić będą już charakter, związany z przyszłemi zamiarami życiowemi ucznia.

Tak więc odróżnia się tu trzy rodzaje szkół: klasyczną, dającą wykształcenie ogólne; realną, przysposabiającą do zawodu kupieckiego, urzędniczego itd.; wreszcie techniczną, dającą przygotowanie do studjów i praktyki technicznej, oraz do rzemiosła. Zakres nauczania w tej szkole równa się mniej więcej programowi sześciu a nawet siedmiu klas szkoły polskiej.

3) Secondary education — dotychczasowa szkoła średnia przy tym systemie szkolnym trwa zaledwie rok, najwyżej dwa lata i jest tylko zalecana, ale nie obowiązująca. Projektodawcy zaznaczają jednak, że skoro wykształcenie obowiązujące doprowadzone będzie tak daleko nie ulega kwestji, że znajdzie się bardzo pokaźna ilość osób, które przez ukończenie trzeciego typu szkoły będą się starały zupełnie zaokrąglić swe wykształcenie. Tuszą oni, że nadejdzie przecież kiedyś jeszcze czas, że każdy anglik otrzyma pełne a bezpłatne przygotowanie naukowe do studjów uniwersyteckich.

Projektowana reforma szkolnictwa jest nietylko ciekawa, ale i imponująca. Na takie pomysły może się zdobyć naród nie tylko kulturalny, ale przedewszystkiem potężny i bogaty. Jest to bowiem równoznaczne ze zrzeczeniem się pracy małoletnich, którzy od chwili wprowadzenia w życie takiego projektu siedzieliby w szkołach, zamiast w dusznych fabrykach i biurach handlowych.

Projekt, o którym mówimy, został przez wzmiankowany już komitet przedłożony lordowi Eustace Percy, który jest ministrem oświaty publicznej. Acz kolwiek projektodawcy proponują wprowadzenie swych idei dopiero w r. 1932, ministerstwo nie przyłączyło się do wywodów. Lord Percy stanął na stanowisku, że należałoby zmienić cały istniejący ustrój szkolny, co kosztowałoby kolosalne sumy pieniędzy, na jakie, w tej przynajmniej chwili, Anglja nie może sobie pozwolić, ponieważ musi zapłacić przedewszystkiem przynajmniej część długu wojennego Ameryce.

Rząd jednak nic nie ma przeciwko temu, aby obowiązek nauczania do lat 15 został ustalony przez samorządy, które w tym wypadku same będą musiały pokrywać zwiększone koszty.

Opinja angielska przywitała zarówno propozycje, jak i stanowisko rządu z pełnem zrozumieniem intencji i sytuacji.

„Daily Chronicle" pisze, że jest to najdonioślejsza, rewolucyjna wprost idea w dziedzinie publicznego wykształcenia, która bezsprzecznie będzie prędzej czy później wprowadzona w życie, a wówczas społeczeństwo angielskie stanie dopiero na najwyższym w świecie poziomie uświadomienia indywidualnego i społecznego.

Bardzo często powołują się u nas ludzie na przykłady angielskie, szczególnie w dziedzinie politycznej. Niejednokrotnie sami zapatrzeni w ten wzór organizacji, przytaczamy pewne analogje i rozbieżności w taktyce państwowej Warszawy i Londynu... I zapomina się wtedy o tej olbrzymiej przepaści, która dzieli społeczeństwo, posiadające większość analfabetów, a znikomą ilość ludzi prawdziwie wykształconych, od społeczeństwa, które analfabetyzmu już nie zna, a przemyśliwa nad wprowadzeniem obowiązkowego nauczania średniego.

St. St.

PARA ZA PARĄ!

W namiętnych podrygach charlestona mijają „gabinety" i „koalicje".

Na niemieckim dancingu politycznym wre „zabawa karnawałowa".

Piąty tydzień trwa przesilenie gabinetowe w Niemczech.

Dnia 17 grudnia po południu padł gabinet kanclerza Marxa, obalony wspólnym wysiłkiem socjalistów, komunistów i nacjonalistycznej prawicy.

I pięć tygodni prawie mija od tej chwili, a Rzesza Niemiecka wciąż jeszcze nie ma rządu...

Zachodzi pytanie, co jest właściwie przyczyną tak uporczywego przesilenia?

Przyczyna długich i uporczywych przesileń jest zawsze jedna i ta sama: **brak większości parlamentarnej.**

Obecny sejm Rzeszy wybrany został dnia 7 grudnia 1924 r.

Wybory te dały następujący wynik: nacjonaliści-socjaliści 14 mand. (Ludendorff); nacjonaliści 103 mand. (Westarp); niem. ludowcy 51 mand. (Stresemann); baw. ludowcy 19 mand. (Leicht); centrum 68 mand. (Marx); demokraci 32 mand. (Koch); socjaliści 131 mand. (Möller-Franken); komuniści 45 mand. (Könen); inne grupy 29 mand. Razem 492 mandaty.

Na skrajnej prawicy zasiedli skrajni, nieprzejednani nacjonal. z pod sztandaru Hitlera i Ludendorffa. Za niemi siadło zgórą 100 posłów niemieckiej partji narodowo - ludowej (Deutschnationale Volkspartei) z hrabią Westarpem na czele. Partja ta stanowi polityczą emanację kapitału agrarnego i po części przemysłowego oraz odznacza się swem zabarwieniem szowinistyczno monarchistyczno-militarystycznem. Zaraz za nacjonalistami siedzi t. zw. partja ludowa (Deutsche Volkspartei) p. Stresemanna, która w gruncierzeczy ma z ludem bardzo mało wspólnego, albowiem reprezentuje interesy kapitału przemysłowego, lecz tem się różni od nacjonalistów, że **w polityce zagranicznej dąży do porozumienia z Francją oraz uznaje Ligę Narodów jakoteż umowy z Locarno i Thoiry a w polityce wewnętrznej, aczkolwiek konserwatysta, to jednak uznaje konieczność pewnych reform socjalnych. Uznaje też, acz z bólem serca, konstytucje z 1919 r. i ustrój republikański pomimo że ma w swoich szeregach zdecydowanych monarchistów.**

Za ludowcami siedzi centrum — klerykalna, lecz przytem demokratyczna partja, reprezentująca interesy katolickiej ludności Niemiec. Pod względem socjalnym Zentrumpartei stanowi mieszankę: z jednej strony widzimy w niej katolickich robotników, mających duże roszczenia natury społecznej, a z drugiej spotykamy tu konserwatywne warstwy średnio i drobno-mieszczańskie. Jednem słowem: jest to partja pod względem socjalnym nie jednolita, lecz mocno scementowana poczuciem wspólnoty religijnej. Naogół polityka partji centrowej odznacza się duchem demokratycznym, pokojowym i nawskroś republikańskim.

Między partją ludową a centrową zasiada t. zw. bawarska partja ludowa, która oderwała się na terenie Bawarji od centrum uważając politykę tego stronnictwa za zbyt demokratyczną.

Dalej partja demokratyczna, socjalistyczna i komunistyczna.

Demokraci stanowią emanację niemieckiej inteligencji oraz burżuazji demokratycznej. Socjaliści i komuniści posiadają mniej więcej ten sam program i charakter co ich towarzysze w innych państwach.

Nazajutrz po grudniowych wyborach 1924 r. powstał gabinet Lutra, znany powszechnie pod nazwą „Bürgerblock'u" i opierający się na koalicji prawicowo-centrowej (nacjonaliści, ludowcy i centrum). Była to kombinacja mocno nienaturalna: monarchistyczna i reakcyjna Deutschnationale Volkspartei szła ramię w ramię z republikańską i Zentrumspartei.

Okazało się jednak, że sprzeczność natury socjalnej dały się w „Bürgerblock'u" załagodzić. Stokroć gorzej było z polityką zagraniczną.

Gdy na jesieni 1925 r. nastąpiło porozumienie państw europejskich w Locarno, nacjonaliści z wielkim hałasem wystąpili z gabinetu Lutra, twierdząc, że niem ogą zdecydować się na ten „akt zdrady".

Gabinet Lutra trwał dalej, lecz już bez nacjonalistów. Zamiast nich wstąpili do rządu przedstawiciele demokratów. W ten sposób Luther rządził dalej, opierając się na t. zw. „małej koalicji" 3 stronnictw burżuazyjnych: ludowców centrum i demokratów.

Tymczasem na wiosnę 1926 r. padł Luther, skompromitowany sprawą przywrócenia starej flagi monarchistycznej narówni z nową republikańską, i miejsce jego zajął Wilhelm Marx, stający już po raz trzeci na czele gabinetu Rzeszy.

Trzeci gabinet Marxa przetrwał do połowy grudnia r. ub.

Nie mając stałej większości, kanclerz Marx starał się zręcznie lawirować między nacjonalistyczną prawicą a socjalistyczną lewicą, zerkając to naprawo to nalewo w zależności od sytuacji politycznej.

Jasnem jednak było, że taki stan rzeczy długo trwać nie może. Podobnie jak we Francji gabinety Painleve'go i Brianda (kwiecień 1925 — lipiec 1926) usiłowały rządzić bez większości, lecz padały jak domki zkart za każdym razem, gdy na powierzchnię życia politycznego wypływała jakaś poważniejsza sprawa, tak samo musiał paść, prędzej czy później, gabinet Marxa, nie posiadający stałej większości w parlamencie.

W grudniu r. ub. wybuchło nagle przesilenie.

Sprowokował je przewódca prawego skrzydła ludowców a zarazem prezes klubu ludowego w Reichstagu p. Scholz. Wygłosił on w miasteczku Insterburg (Prusy Wschodnie) gwałtowną mowę w której ordynarnie napadł na socjalistów. Jasnem się stało, że socjaliści zrewidują swój stosunek do gabinetu Marxa, głównym filarem którego była niemiecka partja ludowa pp. Stresemanna i Scholza.

Niebawem jednak huknął nowy grom.

W tym samym mniej więcej czasie wyszła na jaw sprawa skandalicznej polityki wojskowej ministra spraw wojskowych Gesslera.

Gessler tolerował działalność t. zw. czarnej Reichswehry czyli tajnej organizacji militarnej, szykującej się do napadu na Polskę oraz do zamachu na republikę w Niemczech a jednocześnie nawiązał kontakt z bolszewikami, posyłając do Rosji niemieckich robotników, inżynierów i oficerów, których zadaniem była fabrykacja broni i amunicji w fabrykach rosyjskich.

Na posiedzeniu Reichstagu w dniu 17 grudnia socjalista Scheidemann ostro zaatakował politykę Gesslera i zgłosił wniosek o wyrażenie nieufności dla gabinetu Marxa który nie chciał się jakoś rozstać ze swoim ministrem wojny.

W dwie godziny potem gabinet Marxa leżał. Powalili go socjaliści i komuniści dzięki temu, że prawica w decydującej chwili opuściła Marxa i również głosowała przeciwko niemu.

Riccardo.

Demonstracja metalowców w Paryżu

została zlikwidowana przez policję.

Paryż, 19 stycznia.

Robotnicy przemysłu metalowego protestowali przeciwko zarządzeniom rządowym w celu zwalczania bezrobocia, które uważają za niewystarczające i przeciwko zbyt niskim zasiłkom wypłacanym bezrobotnym. Po zebraniu manifestanci w liczbie dwuch tysięcy osób udali się w kierunku ratusza, ale po drodze zostali rozproszeni przez policję. Doszło do wielu starć, które zakończyły się jednak bez krwi rozlewu.

Jak w bajce...

Beduin znalazł niebywałe skarby.

Muzeum brytyjskie wysłało specjalną ekspedycję — nie tyle naukową, ile wojenną

Niezliczone klejnoty staną się własnością Angil.

Gdyby nie niedyskrecja prasy angielskiej, udałoby się Muzeum Brytyjskiemu utrzymać do właściwego czasu w tajemnicy wiadomość o bezcennych klejnotach przedhistorycznych, jakie, dzięki niezwykłemu przypadkowi, wpadły w ręce jednego z pracujących dla Muzeum — archeologów.

Powściągliwość zarządu muzeum oraz samego archeologa co do nieogłaszania przed czasem ciekawej tej wiadomości, tłumaczy się przypuszcz że owe klejnoty stanowią drobną tylko część skarbu, pochodzącego z zamierzchłej epoki dziejowej. Cała opowieść o tym skarbie **brzmi niby bajka z tysiąca i jednej nocy, a mimo to jest prawdziwa.**

Oddawna już krążyły podania o skarbach ukrytych w odwiecznem, wykutem w skałach nad zatoką Akaba, pomiędzy morzem Czerwonem a morzem Martwem, mieście Petra.

Arabowie, będący wyłącznymi panami całej okolicy, stawiali zawsze wszelkie możliwe przeszkody cudzoziemcom, usiłującym dostać się do skał owych i do miasta z jego zachowanemi jakoby w nietkniętym stanie pałacami i świątyniam, których podziemia mieścić mają owe skarby legendarne.

Poza trudnościami, stawianemi przez arabów, broni sama natura dostępu do skał, do których prowadzi ciasny wąwóz, zwężający się miejscami do paru metrów. Tem się też tłumaczy, iż **przez długi czas nie udawało się nikomu odnaleźć miasta, ani, tembardziej dotrzeć do jego skarbów.**

Historja miasta Petra sięga stu lat przed Chrystusem wtej bowiem epoce Natabejczykowie, szczep. władający wielką połacią ziemi od Damaszka do Gazy i trudniący się handlem, żeglugą i korsarstwem, założyli je, gromadząc w niem niezliczone bogactwa, zwiezione z północnej Afryki i Azji oraz łupy., zrabowane podczas wypraw korsarskich.

O dalszych losach Natabejczyków i miasta — milczy historja. Mimo jednak, że rasa wygasła, czar nieznanej tragedji dziejowej utrzymał się aż do naszych czasów. Z wyłuszczonych już wszakże względów były poszukiwania archeologiczne w tej okolicy nader skąpe.

W 1812 — Niemiec Burkardt **odnalazł miasto Petrę, zorganizowanym jednak wskutek tego odkrycia dwom ekspedycjom niemieckim zastąpiły drogę w wiodącym do skał i miasta wąwozie liczne arabskie siły zbrojne i nie dopuściły ich dalej.**

Obecnie wszakże uległ stan rzeczy zmianie. Palestyną rządzą anglicy, którzy wysłali do miasta Petry ekspedycję prowadzoną przez wspomnianego archeologa muzeum brytyjskiego i eskortowaną przez odpowiednią siłę wojskową.

Do wysłania ekspedycji zachęciło muzeum wydarzenie, jakie spotkało pewnego koczującego beduina. Beduin ten wraz z towarzyszami rozłożył obóz w Petrze, tuż obok budowli zwanej „Skarbem Faraona". Podczas kiedy cały obóz odpoczywał, wszedł beduin do środka budynku i tu, stąpając po rumowiskach, pokrywających posadzkę jednej z komnat, **poczuł, że płyta kamienna, na którą stąpnął, zakołysała się pod jego nogami, „ zanim spostrzegł się, obróciła się na zawiasach, wskutek czego zapadł się on nagle pod ziemię i znalazł się w rodzaju sklepionej piwnicy,** zaś płyta kamienna nad jego głową momentalnie zawarła się ponownie.

Gdy na wołania jego o pomoc nikt nie odpowiadał, zaczął szukać pomocku drogi wyjścia i wreszcie znalazł wijący się w górę korytarz, przez który przedostał się do obszernej komnaty, stanowiącej punkt zbiegania się sześciu innych jeszcze podobnych korytarzy.

W pośrodku komnaty stała na wysokim piedestale wielka urna i kiedy, wdrapawszy się na piedestał, zajrzał do jej wnętrza, **olśnił go blask niezliczonych klejnotów, oraz przedmiotów ze złota.**

Wziął parę ich garści, ukrył je na głowie po zawojem i zaczął piąć się jednym zkorytarzy, aż wreszcie, przecisnąwszy się z trudem przez tarasujące go złomy skał, wydostał się ku zdumieniu swojemu na wierzch zbocza skalnego znacznie powyżej miasta Petry.

Z niemałym trudem i niebezpieczeństwem udało mu się zsunąć na dół i złączyć z resztą towarzyszy.

Zabrane klejnoty sprzedał archeologowi muzeum brytyjskiego, robiącemu poszukiwania w Palestynie, ten zaś zainteresował muzeum i stąd właśnie bierze początek wyprawa obecna, której losy interesują historyków i archeologów niemniej żywo, niż odkrycie grobowca Tut-en-Khamena.

R. S.

Państwo pacyfistów.

Sekta religijna otrzymała terytorjum do swojej dyspozycji.

Depesze doniosły niedawno z Buenos Aires, że 300 członków kanadyjskiej sekty religijno-pokojowej, Mennonitów przybyło do Argentyny, skąd wkrótce udadzą się w dalszą podróż do Paragwaju, gdzie pod egidą rządu paragwajskiego sekta ta założy swe własne państwo 400 dalszych członków sekty Mennonitów jest już w drodze z Nowego Jorku do Ameryki południowej, a w miesiącu kwietniu r. b. opuści New Jork pierwszy większy transport liczący 2000 osób.

Sekta Mennonitów posiada swych wyznawców we wszystkich częściach świata największe i najbogatsze kolonje mennonickie znajdują się jednak w Ameryce północnej w stanach Illinois i Iowa. Przez 400 lata Mennonici wędrowali po świecie (z Rosji przenieśli się do Kanady), szukając zakątka, gdzie mogliby korzystać z zupełnej swobody religijnej. Ponieważ jednak religja ich zebrania im między innemi, uczestniczenia w wojnach iwogóle posługiwania się bronią, przeto między członkami sekty mennonitów, a rządami poszczególnych państw widocznie dochodziło do konfliktów.

Obecnie rząd republiki paragwajskiej wydał orędzie do Mennonitów, wzywając ich do tworzenia kolonji na obszarze Paragwaju i zapewniając ich równocześnie, że każdy Mennonita mieszkający na terenie republiki Paragwajskiej po wieczne czasy zwolniony będzie od obowiązku służby wojskowej.

Kolonje mennonickie w Paragwaju mają ponadto korzystać z zupełnej niezależności od rządu centralnego Mennonici wybierać będą specjalny komitet zaufania, który sprawować będzie rządy „państwa mennonickiego".

W myśl wspomnianego powyżej orędzia szkoły i kościoły Mennonitów zwolnione będą od jakichkolwiek opłat i świadczeń na rzecz skarbu państwa ponadto nauka szkolna odbywać się będzie w ich własnym języku, t. j. niemieckim. Na przeciąg dziesięciu lat Mennonici zwolnieni będą również od opłat celnych i wszelkich podatków.

Obecny ruch emigracyjny wśród Mennonitów powstał na skutek konfliktu między członkami tej sekty a ludnością Kanady, gdzie od szeregu lat znajdują się jedne z największych kolonji mennonickich.

Rząd kanadyjski pod presją ludności domagał się od Mennonitów by uczyli swe dzieci po angielsku i by wstępowali do wojska kanadyjskiego. Ponieważ Mennonici nie mogli spełnić drugiego warunku postanowili Kanadę opuścić. Wysłali więc swych agentów do Ameryki południowej, gdzie ci odkryli piękną, urodzajną ziemię na wschodnich stokach gór And.

Agenci mennoniccy byli pierwszymi białemi ludźmi, przybyłemi w te okolice. Niezwłocznie wszczęte zostały pertraktacje z rządem paragwajskim, który ostatecznie zgodził się na założenie w granicach republiki autonomistycznych kolonji mennonickich.

Sublokator w trumnie.

Przygoda misjonarza angielskiego w Chinach.

Cześć, okazywana obecnie przez japończyków zwłokom zmarłego cesarza Joszihito nie jest zdarzeniem wyjątkowem, tak bowiem w Chinach, jak i w Japonji, głęboka cześć dla przodków stanowi zjawisko powszechne od czasów niepamiętnych.

Jeden z misjonarzy angielskich, który długie lata spędził w Chinach, opowiada na tem tle zdarzenie z życia własnego w państwie niebieskiem.

Pewnego dnia nadarzył mu się do wynajęcia dom, jakiego właśnie potrzebował na pomieszczenie swej misji. Właściciel domu, chińczyk, żądał umiarkowanego komornego, ale pod warunkiem że umieszczona w pokoju mieszkalnym wielka trumna rzeźbiona pozostanie na swem miejscu.

Ponieważ trumna ta, w kształcie skrzyni, przedstawiała prawdziwą wartość artystyczną jako dzieło snycerstwa chińskiego, misjonarz zgodził się chętnie na warunek powyższy.

Przez całych 5 lat niezwykły ten mebel zdobił sypialnię misjonarza i dopiero po upływie tego czasu opowiadający to zdarzenie, odkrył przypadkowo, że piękna trumna nie była pustą, lecz że zawierała zwłoki dziada właściciela domu. Wnuk nieboszczyka otaczał taką czcią zwłoki swego przodka, że przechowywał je w swym domu misjonarz więc miał w ciągu 5 l. sublokatora w trumnie.

GUY DE TERAMOND.

Wynalazek.

Po raz setny w ciągu dzisiejszego dnia sięgał William Rathburn po słuchawkę telefoniczną, rzucając trwożliwe pytanie:

— Hallo!.. Leois Randolf?.. Well?.. Co słychać z igłą?.. Czy ciągle jeszcze tańczy na tem samem miejscu?...

William Rathburn, jeden z najzdolniejszych uczniów Edisona starał się od dłuższego czasu rozwiązać problem pisania na odległość na wzór telegrafu i telefonu.

Ulepszając i doskonaląc ciągle swój wynalazek, Rathburn doszedł do wniosku, że igła aparatu musi pewnego dnia ruszyć z miejsca i zacząć pisać.

Gdyby eksperyment się udał, w takim razie każdy mógłby przesłać swe myśli za pomocą liter dokąd mu się podoba bez żadnego połączenia.

Byłoby to oczywiście jednoznaczne z upadkiem dotychczasowej organizacji poczty i telegrafu, ale czy ten szczegół mógł zniechęcić wynalazcę do pracy? Czy każdy nowy wynalazek nie pociąga za sobą śmierci innych wynalazków, wcześniejszych, pozbawionych dawnej siły i znaczenia?

Rathburn znowu kazał się połączyć w swem laboratorjum w Buxley, gdzie pracował jego zastępca młody inżynier, okazujący mu wielką pomoc w eksperymentalnych dociekaniach.

— Hallo!.. Leois Randolf?.. Well!.. Co słychać z igłą?..

Ale tym razem skoczył z krzesła, zbladł i drżące ręce wzniósł do góry.

Randolf odrzekł przez telefon:

— Pisze!..

Rathburn wsiadł natychmiast do auta, każąc szoferowi jechać do swego laboratorjum w Buxley.

Wtulony wkąt auta, siedział z miną zwycięzcy snując plany niedalekiej już przyszłości, gdy nowy jego wynalazek wejdzie w życie.

W dali rysowały się kontury Buxley.

Widać już było wysokie antenny ponad gmachem elektrycznej stacji.

Po chwili Rathburn był już w biurze chwilowo nieobecnego inżyniera.

Zawezwano go nagle na przeciwległy brzeg rzeki, gdzie zepsuła się jedna z maszyn parowych.

William Rathburn usiadł przy biurku i mechanicznym ruchem ręki sięgnął po leżący na biurku papier.

Drgnął.

Wśród listów znalazł fotografję swej żony.

Nie miał żadnych wątpliwości. Jakkolwiek listy pisane były na maszynie, identyczność nadawcy stwierdzały podpisy.

A więc — żona zdradzała go! Jego ukochana Diamonda, której miłość dodawała mu tyle otuchy w pracy — ona go zdradzała!

Okropny ból ścisnął mu serce, wszystko rozpadło się w gruzy — wielki wynalazca zakrył twarz rękoma i łzy stanęły mu woczach. Ale to trwało tylko chwilę. Rathburn przyzwyczajony do ścisłych badań matematycznych, do suchej analizy logicznej — odzyskał szybko równowagę ducha i potęgę swej woli.

Pozostawiając listy na biurku wyszedł z gabinetu automatycznie — spokojnym krokiem i zwrócił się do chłopca w przedpokoju:

— Kiedy wróci pan Leois Randolf?

— O piątej — odrzekł chłopiec.

— Well!..

Powrót był mniej wesoły. Wahania atmosferyczne, występujące niewyraźnie od samego rana, ustąpiły miejsce zdecydowanej burzy. Ostre zygzaki błyskawic przecinały niebo i spadł ulewny deszcz.

— Prędzej! — krzyczał Rathburn do szofera.

Diamonda wyszła mu na spotkanie. Wyglądała pięknie w jedwabnej pyjamie, ubarwionej czerwonemi ibisami i wzorzystem kwieciem.

Kokieteryjnym ruchem nachyliła swe czoło do pocałunku.

Zatrzymał na chwilę jej małą rączkę w swym żelaznym uścisku.

— Moja droga... — rzekł, oglądając jej różowy paluszek — Widzę, że masz fjoletowy znak na paluszku od pisania na maszynie... Czy chcesz zastąpić mą stenotypistkę...

Uśmiechnęła się.

— O, nie!.. — odrzekła — Daisy spełnia należycie swe obowiązki i nie myślę jej zastępować... Ale gdy ciebie niema — nudzę się bardzo... Z braku innej roboty, pukam sobie na maszynie... Czy ciebie to dziwi?..

— Ależ, nie, przeciwnie, moja droga... To ci nawet umożliwi wyświadczenie mi pewnej przysługi... Usiądź przy biurku Daisy, podyktuję ci list...

— Dobrze... Ale czy będziesz zadowolony z szybkości mej pracy wątpię bardzo...

Spojrzał na zegarek.

Mała wskazówka spoczywała właśnie na piątce.

— Nie spieszy mi się wcale... — odrzekł spokojnie

Pochylił się nad maszyną. Podniósł jakąś zasuwkę, odkręcił śruby, przekręcił kółka...

To trwało kilka chwil.

Maszyna była troszkę zepsuta... Ale teraz już wszystko w porządku... Siadaj dziecinko... Jesteś gotowa?..

— Tak...

Dyktował powoli.

— „Kocham bardzo mego męża. — Kocham go ponad życie, więcej nawet niż Leoisa Randolfa...."

Diamonada drgnęła mimowoli. Zacisnęła zęby, by nie krzyknąć.

— .....Randolfa"... — powtórzyła drżącym głosem.

Udawał że nie spostrzega zdenerwowania żony

— Pisz dalej: „Wolałabym raczej dać się zamordować, niż zdradzić mego męża..."

— ...Zdradzić?.. — powtórzyła.

— Tak... Teraz podpisz się... Duże D... Na lewo... Druga linja... Tak...

Sięgnął po list, który podała mu drżącą ręką. Przeczytał powoli te kilka wierszy, poczem spojrzał na swą żonę:

— Czy to prawda?. Czy zgodziłabyć się zamordować Randolfa?..

W głosie jego tkwiło tyle ironji, że stając w obronie swej ambicji, odparła możliwie zdecydowanym głosem:

— Tak...

— Doskonale, moja droga... Życzeniu twemu stało się zadość... Spójrz!.. Widzisz, tu pod literą „D" jest maleńki drucik miedziany... On pozwala mi korespondować z mojem laboratorjum w Buxley... To mój nowy wynalazek... Po naciśnięciu tego guzika wywołałaś przy pomocy burzy potężne działanie iskry elektrycznej która przed chwilą położyła trupem Leoisa Randolfa...

Tłum. B. F.

Wiadomości bieżące.

STYCZEŃ 21 PIĄTEK

Dziś: † Agnieszki P. M.
Jutro: Wincentego

Wschód słońca 7.32.
Zachód o g. 16.02
Wschód ks. g. 20.02
Zachód o g. 9.57
Długość dnia: 8.24
Przybyło dnia: 00.42

Po złote runo
wyjechali do Wiednia przemysłowcy łódzcy.

Przed kilku dniami ogłoszona została niewypłacalność jednej z wielkich firm wiedeńskich „Alpenlandische Warenverkehrsgesllschaft“, która spowodowała trudności płatnicze szeregu łódzkich firm przemysłowych i kupieckich na olbrzymią sumę około 1 milj. zł. Firmie tej ogłoszono konkurs, przyczem okazało się, że niektóre firmy łódzkie na część swych pretensji posiadają gwarancje „Nassauer Gesellschaft“.

W celu energicznego działania w sprawie uzyskania tych należności firm łódzkich udała się do Wiednia specjalna delegacja przedstawicieli przemysłu i kupiectwa łódzkiego.

Studenci łódzcy
mieszkać będą w domu im. Prez. Narutowicza.

Zgodnie z uchwałą rady miejskiej przekazana zostanie w najbliższym czasie kwota 4 tys. zł. komitetowi uczczenia pamięci zmarłego tragicznie pierwszego prezydenta Rzplitej ś. p. Gabrjela Narutowicza. Kwota ta zużyta zostanie na budowę domu techników w Warszawie im. Prez. Narutowicza z tym warunkiem, że przyjmowani będą tam studenci — łodzianie oraz że urządzone zostaną w domu techników 2 pokoje im. m. Łodzi, jako fundacji tego miasta.

Szkodliwy optymizm
cechuje budżet kasy chorych.

Komisja finansowo - budżetowa kasy chorych kończy już swe prace nad preliminarzem budżetowym kasy, który w przyszłym tygodniu wejdzie pod obrady zarządu.

Na tle tego budżetu kasy na rok 1927-28 wynikły poważne rozbieżności zdań, ponieważ szereg członków komisji uważa dochody obliczone zbyt optymistycznie, wydatki zaś kasy mogą wskutek całego szeregu przyczyn poważnie się zwiększyć.

Według przedłożeń dyrekcji kasy budżet ustala wydatki na 13 milj. 690 tys. zł., dochody zaś na 13 milj. 890 tys. Obliczenie to oparto na 5 dniach pracy w przemyśle włókienniczym i pokaźnej liczbie 125 tys. ubezpieczonych. Jeżeli zaś zważyć, iż statystyka przemysłu ujawnia przeciętnie zatrudnienie w r. 1925 na 4 maximum zaś — 4 i pół dnia w tygodniu, wówczas uważać należy obliczenia dyrekcji za urzędowy optymizm któremu przeciwstawiła się część członków komisji finansowo - budżetowej.

W ciągu 14 dni
mogą być wnoszone reklamacje.

Przed kilku dniami magistrat rozesłał nakazy płatnicze na podatek komunalny od lokali.

W związku z tem dowiadujemy się, że od wymierzonego podatku, do zarządu miasta mogą być wnoszone reklamacje w ciągu 14 dni od daty doręczenia nakazu płatniczego.

Następne zaś odwołanie od decyzji magistratu może być wnoszone do ministerstwa spraw wewnętrznych w ciągu 14 dni od daty doręczenia decyzji.

Reklamacje jednak i odwołania nie zwalniają od obowiązku uiszczenia podatku w terminie.

Pokrzywdzeni zwracają się do p. wojewody,
prosząc o pomoc, interwencję i usunięcie wszelkich niesprawiedliwości.
Pan Jaszczołt przyrzekł uczynić wszystko, co jest w jego mocy.

W dniu wczorajszym zgłosiła się do p. wojewody Jaszczołta delegacja chrześcijańskiego zjednoczenia zawodowego w osobach prezesa radnego Cyrańskiego i sekretarki p. Piechotówny i, odbyła konferencję w sprawach, dotyczących pracującej ludności.

W pierwszym rzędzie delegacja wręczyła p. wojewodzie memorjał w sprawie

podatku od lokali

w którym zaznacza, że klasa robotnicza znajduje się obecnie w krytycznych warunkach i z trudnością jest w stanie wyżywić swe rodziny, a zupełnie

nie może płacić podatku od lokali.

Dotyczy to mieszkańców lokali, których czynsz przedwojenny nie przekraczał 60 rubl., a pozatem

na nakazy otrzymali również dozorcy domowi

za czas od 1 stycz. do 1 sierpnia 1926 r., choć mieszkanie otrzymują oni z tytułu swej służby i jest im to zaliczone do pensji, a nawet ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. zwalnia dozorców od płacenia tego podatku.

Delegacja prosiła p. wojewodę o interwencję, aby władza wymiarowa. t. j. magistrat mógł zwalniać dozorców od tego podatku.

W odpowiedzi p. wojewoda obiecał interwencję u władz skarbowych w tej sprawie.

Następnie delegacja poruszyła sprawę bezrobotnych w Turku, którzy jako chałupnicy — tkacze nie otrzymują zasiłków ani rządowych, ani komunalnych.

Bezrobotni ci w liczbie

700 rodzin formalnie głodują,

a rodziny ich marzną, gdyż brak im środków na opalanie mieszkań. W sprawie tej odbyto konferencję ze starostą tureckim p. Borysławskim, lecz nie odniosło to żadnego skutku i położenie tych ludzi jest tragiczne.

Delegacja prosiła p. wojewodę by coś uczynił dla ulżenia doli tych bezrobotnych.

Pan wojewoda natychmiast skomunikował się z podległemi sobie organami i przyrzekł wysłać do Turka

dwa wagony węgla

dla rozdziału między bezrobotnych, a niezależnie od tego większą sumę pieniędzy na zakup i rozdział żywności między bezrobotnymi.

Niezależnie od tego p. wojewoda obiecał w sprawie tej porozumieć się z władzami centralnemi, by ludność Turka zaopatrzyć w żywność.

W końcu delegacja poruszyła sprawę zwolnienia z pracy w monopolu tytuniowym w Łodzi robotników, którzy

przyczynili się do wykrycia nadużyć.

Delegacja prosiła p. wojewodę, by skomunikował się z generalną dyrekcją monopoli i przyczynił się do przywrócenia pracy zwolnionym.

W odpowiedzi na to p. wojewoda przyrzekł wezwać do siebie dyrektora monopolu tytuniowego w Łodzi p. Polakowskiego i, po wyjaśnieniu sprawy, postarać się, by zwolnieni z powodu wykrycia nadużyć zostali przyjęci z powrotem do pracy. b.

Bachrach zwolniony za kaucją.
Twierdzi on, że jest niewinny i padł ofiarą zemsty osobistej.

Z Warszawy donoszą nam:

W sprawie fałszerzy paszportów zagranicznych, nastąpił wczoraj znamienny zwrot.

Oto oskarżony Daniel Bachrach w podaniu do sądu dowodzi, że w sprawie tej bezwzględnie

padł ofiarą nikczemności i zemsty

współoskarżonych, których wydał w ręce sprawiedliwości, że w niedalekiej przyszłości sąd na rozprawie sądowej będzie miał możność przekonania się o tem wszystkiem że najgłówniejsi oskarżeni w tej sprawie odpowiadają z wolności, że wreszcie z uwagi na jego wielkie zasługi dotychczasowe jakie położył w urzędzie śledczym dla dobra państwa — spodziewa się być traktowany

na równi z innymi oskarżonymi

w tej sprawie, — i dla tego prosi o zmianę środka zapobiegawczego.

Sąd okręgowy na wczorajszem posiedzeniu uznał za możliwe — do czasu osądzenia tej sprawy zmienić środek zapobiegawczy (areszt) i Daniela Bachracha zwolnił z aresztu za kaucją 3.000 złotych.

Grypa i odra
grasują w naszem mieście.

W związku z wzrostem liczby obłożnie chorych zwłaszcza dzieci, na grypę i odrę, zarząd kasy chorych m. Łodzi na ostatniem swojem posiedzeniu postanowił w większych lecznicach utworzyć

stanowiska lekarzy - pediatrów

i obsadzi je lekarzami specjalistami.

W celu tępienia symulantów oraz sprawdzania warunków leczenia członków kasy, lekarze - referenci będą sporadycznie urządzali

kontrolę obłożnie chorych w ich mieszkaniach.

Na temże posiedzeniu zarząd postanowił uruchomić przy fabryce firmy „Gampe i Albrecht“ ambulatorjum dla robotników z zastrzeżeniem, że lokal oddany do użytku ambulatorjum będzie odpowiadać wymogom sanitarnym.

Przyjęto również do wiadomości rezygnację d-ra Kłuszyńskiego ze stanowiska naczelnego lekarza kasy chorych.

W związku z przystąpieniem do budowy lecznicy przy ul. Łagiewnickiej (5-ta z kolei lecznica budowana przez kasę chorych) postanowiono zaprosić w skład sądu konkursowego przedstawicieli łódzkiego koła architektów i warszawskiego.

Opłaty stemplowe
na rachunkach i pokwitowaniach.

W związku z wejściem w życie nowej ustawy stemplowej, również i rachunki handlowe podlegają zmianie opłat.

Według otrzymanych przez nas informacji z izby skarbowej, taryfa opłat stemplowych za rachunki przedstawia się następująco:

Rachunki do 20 zł. są wolne od opłat.

Rachunki ponad 20 zł. do 50 zł. podlegają opłacie 10 groszy.

Rachunki ponad 50 zł. do 100 zł. — 20 gr.

Rachunki ponad 100 zł. od każdych pełnych lub zaczętych 50 zł. — 10 gr., od każdej setki — 20 gr., od każdego pełnego tysiąca — 2 złote.

Pokwitowania osobne z odbioru pieniędzy ponad 50 zł. podlegają zasadniczej opłacie 20 gr. mimo że rachunek był już ostemplowany.

Pokwitowania zaś z odbioru tygodniówki lub pensji, są obecnie zupełnie wolne od opłaty stemplowej.

Gazownia nie odpowiada
na żądania pracowników

Przed kilku dniami donosiliśmy o żądaniach podwyżki płac dla pracowników gazowni, które zostały zawarte w piśmie związków zawodowych do rady nadzorczej gazowni.

Jako termin udzielenia odpowiedzi, wyznaczony był dzień 20 stycznia b. r.

Mimo tego, w dniu wczorajszym dyrekcja gazowni odpowiedzi na pismo do związku nie nadesłała.

Wobec powyższego zarząd związku prac. inst. użyt. publ. zwołuje w najbliższych dniach ogólne zebranie pracowników gazowni, na którem, wobec stanowiska dyrekcji zostaną powzięte uchwały co do dalszej akcji. — cd —



TEATR MIEJSKI.

Dziś. w piątek, premjera interesującej, na aktualnym temacie opartej komedji w 3 aktach Ludwika Verneuil'a i Jerzego Berr'a w przekładzie Ad. Zagórskiego — „Mecenas Bolbek i jego mąż" (Maitre Bolbec et son mari). Grana ostatnio w jednym z teatrów warszawskich cieszyła się wielkim powodzeniem i obecnie wślad za Warszawą zapowiada ją cały szereg teatrów w Rzeczypospolitej, jako jedną z najciekawszych nowości tegorocznego sezonu paryskiego. Rolę tytułową kobiety-adwokata odtworzy Iza Kozłowska, jej męża — Stanisław Grolicki, inne role ważniejsze: Jadwiga Gzylewska, Jerzmanowska, Krotke i Znicz. Wyreżyserował Władysław Ryszkowski; oprawa dekoracyjna K. Mackiewicza.

Jutro o godz. 3 m. 30 popołudniu staraniem teatru miejskiego urządzony będzie specjalny poranek obchodowy ku uczczeniu 64-ej rocznicy powstania styczniowego. W programie: orkiestra 31 p. S. K. (Polonez Ogińskiego, Pieśni żołnierskie), deklamacje (wiersze Dębickiego, Or-Ota) oraz pod reżyserją M. Szpakiewicza dwa utwory dramatyczne: Obraz I-szy z „Nocy Listopadowej" St. Wyspiańskiego („W Szkole Podchorążych") i „Prolog z r. 1863" Jerzego Żuławskiego. Przed rozpoczęciem programu p. Lorenc prof. gimn. im. J. Piłsudskiego wygłosi stosowną prelekcję okolicznościową. Ceny miejsc najniższe (od 50 groszy do 3 zł. 50).

TEATR POPULARNY.

Dziś po raz ostatni świetna komedja Pijałkowskiego „Gorąca Krew". W rolach głównych pp. Brandtówna, Wernisówna, Bielecki, Urbański i Grewicz.

Jutro premjera znakomitego wodewilu „Karnawał w Warszawie".

Z TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO IM. CHOPINA W ŁODZI.

Po ogólnem zebraniu odbyło się posiedzenie nowoobranego zarządu tow. muz. im. Chopina, na którem przeprowadzony został podział mandatów w sposób następujący: pp. W. Taubwurcel — prezes, F. Kruczkowski — wiceprezes, A. Martynka — sekretarz, R. Wecler — inspektor chóru, M. Ryniec — inspektor orkiestry, W. Martynka — gospodarz, J. Myszkowski — przew. sekcji dochodów niestałych, H. Dylikowska — bibljotekarka.

Celem przywrócenia dawnej żywotności towarzystwa zarząd postanowił urządzać w periodycznych odstępach czasu poranki muzyczne.

Dnia 5 lutego r. b. o godz. 9-ej wiecz. urządzony zostanie w Białej Sali Manteufla koncert-raut, w którym wezmą udział zaproszone wybitne siły artystyczne naszego miasta, oraz chóry i orkiestra towarzystwa.

Jednocześnie dla ułatwienia kandydatom amatorom wstępowania w szeregi członków do zespoły śpiewaczego i muzycznego, postanowiono, iż sekretarjat przyjmować będzie zapisy dwa razy w tygodniu t. j. we wtorki i piątki od godz. 8 do 10 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Piotrkoskiej nr. 92.

Co usłyszymy przez radjo dziś, w piątek, dnia 21-go stycznia?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

15.00 — Komunikat gospodarczy i meteorologiczny.

15.30 — Stacja nieczynna.

16.30 — Komunikat harcerski.

16.45 — Program dla dzieci „Polska pieśń wojenna", w układzie i z komentarzami p. W. Tatarkiewiczówny i Benedykta Hertza.

17.40 — Koncert popołudniowy (komeralny). Wykonawcy: Emma Altberżanka (fort.), Mieczysław Fliederbaum (skrz.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).

18.40 — Rozmaitości — wygłosi p. Władysław Walter.

19.00 — Odczyt p. t. „Dostęp do morza", wygłosi prof. Aleksander Janowski.

19.30 — Komunikat rolniczy.

19.45 — Przerwa (prawdopodobnie komunikaty).

20.05 — Transmisja koncertu z Filharmonji (w przerwie sygnał czasu. Komunikaty).

Koncert wieczorny. Retransmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warsz.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.

RZYM, fala 422.6 m., 20.45 — Wieczór lekkiej muzyki.

BERLIN, fala 483.9 m., 20.30 — Koncert liryczny: Hoffmansthal, Loerche.

LIPSK, fala 357.1 m., 20.15 — Koncert orkiestry symfonicznej.

OSLO, fala 370.4 m., 20.00 — Wieczór utworów Straussa.

Radny Rapalski — wiceprezesem rady miejskiej?

Sensacyjne posiedzenie konwentu seniorów.

Wczoraj wieczorem pod przewodnictwem prezesa rady miejskiej Fichny odbyło się nadzwyczajne posiedzenie konwentu senjorów, na którem powzięto cały szereg doniosłych uchwał W pierwszym rzędzie powołano do życia nowy komitet budowy teatru, w skład którego weszli, jako przedstawiciele rady miejskiej: prezes Fichna, wiceprezes Wolczyński, radni Stypułkowski, Kuk, Praszkier, Idźkowski, Rapalski i Waszkiewicz, a jako przedstawiciele społeczeństwa — wszyscy zaproponowani przez magistrat. Następnie przekazano plenum rady miejskiej desygnowanie delegatą do komitetu budowy kanalizacji i 2-ch kandydatów do komitetu nagrody literackiej m. Łodzi.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa obsadzenia prezydjum rady miejskiej na rok 1927. Klub narodowy, wobec rezygnacji wiceprezesa d-ra Garlińskiego, wysunął kandydaturę radnego Zygmunta Fiedlera. Kandydatura ta nie uzyskała większości z uwagi na to, że również **P. P. S. wysunęła swego kandydata na stanowisko wiceprezesa.** — Sprawa obsadzenia stanowiska prezesa i sekretarzy oraz członków wszystkich komisji nie wywołała żadnych rozdźwięków, tak iż kandydatury ich nie będą przez plenum balotowane i pozostaną w dotychczasowym składzie. Ostra walka rozegra się na plenum tylko o stanowisko wiceprezesa rady.

Po omówieniu tych spraw przyjęto również regulamin obrad rady miejskiej nad preliminarzem budżetowym na rok 1927/28.

⁂

Jak się dowiadujemy, frakcja P. P. S. wysuwa jako swego kandydata na stanowisko wiceprezesa rady miejskiej p. r. Rapalskiego, który cieszy się wielkim autorytetem wśród ogółu członków rady.

Udusiła własne dziecię

nie mając środków na wyżywienie go.

Sąd skazał Dychtównę na półtora roku więzienia

Pewnego dżdżystego październikowego wieczoru do gospodarza we wsi Świętniki pod Pabjanicami zgłosiła się jakaś młoda kobieta, nędznie ubrana,

z 2-miesięcznem dzieckiem na ręku.

Przybyła, ze łzami w oczach prosiła wieśniaka, by pozwolić jej przenocować.

— Ratuj mnie pan — prosiła go płacząc — już kilka dni spędziłam w lesie, nie mając niemal nic w ustach! Nie daj mi pan zginąć z głodu i zimna!

Żyłka ulitował się nad nią i w ciągu dwuch dni

pozwolił młodej kobiecie u siebie zamieszkać.

Była to niejaka Stanisława Dychtówna, dziewczyna folwarczna, która włóczyła się ze swym nieślubnym dzieckiem, nie mając stałego miejsca zamieszkania.

Po kilkudniowem pobycie w Świątnikach, Dychtówna wyjechała do Pabjanic W krótkim czasie jednak powróciła do wioski i

znów zawitała do Żyłki.

Tym razem przybyła bez dziecka.

Gdy Żyłka zapytał ją, gdzie zostawiła swe maleństwo, odpowiedziała, że **oddała je pewnej rodzinie w Łodzi na wychowanie.**

Odpowiedź ta wydała się wieśniakowi podejrzaną, gdyż wiedział, iż Dychtówna, będąc bez pracy, nie miała na to pieniędzy.

Dziewczyna, nagabywana kilkakrotnie przez wieśniaka, przyznała się wreszcie do popełnienia zbrodni.

Nie mogąc zająć się dzieckiem,

wyrodna matka udusiła je

pewnej nocy i pochowała na cmentarzu w Górce Pabjanickiej.

Wieśniak natychmiast po przyznaniu się dziewczyny udał się z nią na cmentarz, by sprawdzić wiarogodność jej słów.

Przybywszy na cmentarz

Dychtówna odkopała dziecko,

które umieściła w świeżym grobie. — Dziecko na szyi miało ślady uduszenia.

O wypadku tym dowiedziała się policja, która wyrodną matkę aresztowała.

Wczoraj znalazła się ona przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozpatrywał pod przewodnictwem wiceprezesa S. O. B. Witkowskiego, w asyście sędziów Kozłowskiego i Henowskiego.

Oskarżona, płacząc, przyznała się do winy.

— Nie wiedziałam, co z dzieckiem zrobić! — mówiła. — Wolałam je zabić, niż patrzeć na męki maleństwa!

Prokurator Fajt w mowie swej popierał całkowicie oskarżenie.

Sąd, po zbadaniu świadków, skazał Dychtównę na rok i 6 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw. das.

Reorganizacja urzędu wojewódzkiego

ma nastąpić na wzór ministerstwa spraw wewnętrznych.

W dniu wczorajszym w województwie pod przewodnictwem p. wojewody Jaszczołta odbyła się konferencja naczelników wydziałów w sprawie reorganizacji urzędu wojewódzkiego w Łodzi na wzór podziału czynności, jaki ostatnio przeprowadzono w ministerstwie spraw wewnętrznych.

W wyniku konferencji postanowiono wcielić wydział budżetowo - gospodarczy województwa do wydziału prezydjalnego, jako odrębny oddział, wobec czego, wydział prezydjalny odtąd obejmować będzie: oddział organizacyjny, personalny, oddział inspekcji, sekretarjat wojewody oraz oddział ogólny (budżetowo - gospodarczy).

Pozatem przydzielono z wydziału bezpieczeństwa do wydziału administracyjnego szereg agend, jak: sprawy policji obyczajowej, sprawy przepisów o broni palnej, amunicji i t. p., przepisy o polowaniu i rybołówstwie oraz policji lasowej polowej i rybackiej, dalej sprawy zarządzeń, regulujących wjazd cudzoziemców do Polski oraz wysiedlanie cudzoziemców uciążliwych wzgl. zagrażających bezpieczeństwu państwa lub porządkowi publicznemu, jak również osób nielegalnie przybyłych do Polski, rozpatrywanie rekursów i zażaleń na decyzje władz administracyjnych i instancji w tych sprawach, jak również opinjowanie w sprawach nabywania nieruchomości przez cudzoziemców i zbieranie danych o prawodawstwie obcem w stosunku do cudzoziemców wogóle, a obywateli polskich w szczególności.

Nadto wydział administracyjny przejął sprawy zarządzeń regulujących ruch graniczny oraz dotyczących zabezpieczenia granicy przed nielegalnem przekraczaniem, zarządzeń co do postępowania władz administracyjnych przy zajściach granicznych i t. p., a wreszcie zbieranie danych statystycznych o ruchu wyjazdowym i wjazdowym obywateli obcych.

Wydział administracyjny załatwiać będzie sprawy koncesji na biura ogłoszeń, jak również sprawy wyborcze.

Tydzień trzeźwości w Łodzi

organizują duchowieństwo władze szkolne, związki i policja.

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem dr. Skalskiego, powtórne posiedzenie w sprawie organizowanego na terenie województwa łódzkiego pod protektoratem ks. biskupa Tymienieckiego „Tygodnia trzeźwości" urządzonego przez polską ligę przeciwalkoholową w okresie od 1 do 8 lutego.

Na posiedzeniu obecni byli prezes sądu Kamieński, ławnik Adamski, ks. Bączek, ks. Nowicki, ks. Jery, naczelnik Wisławski, komisarz Weyer. Sprawozdanie złożyli dr. Skalski i ks. Nowicki, którzy uzyskali od p. wojewody i kuratora szkolnego obietnicę poparcia akcji antyalkoholicznej w całem województwie.

W szkołach wygłaszane będą w tym okresie pogadanki, a księża w dni świąteczne wygłaszać będą na ten temat kazania z ambon. Uchwalono zwrócić się do redakcji by akcję tę poparły na łamach pism przez zamieszczanie artykułów i wezwań.

Postanowiono zwrócić się w tej sprawie do zrzeszeń zawodowych i społecznych, do bractw różnych i wyznań chrześcijańskich celem przeprowadzenia szerokiej propagandy.

Uchwalono również skomunikować się w Czerwonym Krzyżem i wydziałem zdrowotności publicznej przy magistracie w sprawie desygnowania lekarzy — prelegentów, którzy w tym okresie wygłaszać będą odczyty na temat alkoholizmu jako plagi ludzkości. b.

Komisja ankietowa

zbierze się jeszcze w styczniu.

Wiadomości, jakie ukazały się w prasie o zamierzonym przez rząd odłożeniu prac Komisji ankietowej do przyszłego miesiąca, jak się dowiadujemy, nie odpowiadają rzeczywistości. Komisja ankietowa zbierze się w każdym razie przed 29 b. m., jak tego wymaga rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej. Do tego też czasu skład komisji zostanie skompletowany i mianowany będzie przez p. Prezydenta Rzplitej wiceprezes komisji na wniosek rady ministrów. Według otrzymanych przez nas informacji najpoważniejszym kandydatem na to stanowisko jest p. Wincenty Jastrzębski, członek gabinetu prezesa rady ministrów.

Dygnitarze ministerjalni słuchali

wynurzeń delegacji miasta Łodzi i, jak zwykle, przyrzekli „całkowite poparcie".

Jakì będzie skutek — przekonamy się niebawem.

W związku z dużemi zapotrzebowaniami kredytów na rozbudowę, niewspómiernemi z wyznaczonemi na ten cel sumami przez ministerstwo skarbu, komitet rozbudowy miasta na ostatniem posiedzeniu, odbytem w dniu 10 stycznia 1927 roku zadecydował wysłać do Warszawy delegację w składzie: pp. wiceprezydenta W. Wojewódzkiego, radnego Waszkiewicza i inż. Sunderlanda dla otrzymania informacji, jakie są widoki co do kredytów na rok 1927 i jakie są pod tym względem zasadnicze wytyczne w ministerstwie skarbu i ministerstwie robót publicznych.

Delegacja w składzie pp.: wiceprezydenta Wojewódzkiego i radnego Waszkiewicza udała się przedewszystkiem w ministerstwie skarbu do radcy wydziału obrotu pieniężnego, p. Witolda Pawłowicza. P. radca Pawłowicz na interpelacje przedstawicieli komitetu rozbudowy miasta zakomunikował, że tendencja ministerstwa skarbu jest, ażeby w bieżącym roku przedewszystkiem

wynaleźć kredyt na wykończenie już rozpoczetych przy pomocy Banku Gospodarstwa Krajowego budowli.

Ponieważ na to — według przybliżonych obliczeń — potrzeba będzie około 60 milionów złotych, p. radca wyraża wątpliwość, czy wogóle rząd będzie w stanie dawać pieniądze na rozpoczęcie nowych budowli. Zaznacza przytem, że wyasygnowano w roku 1925 na pożyczki w celu rozbudowy 138 proc. z odpowiedniej sumy, zebranych na ten cel podatków w roku 1926 wyasygnowano 16 proc sumy z roku 1925, natomiast w roku 1927 jest tendencja, ażeby obrócić na ten cel

80 proc. wpływającego podatku

i podzielić tę sumę w stosunku do wpłaconego przez poszczególne miasta podatku natomiast 20 proc. obrócić na dodatkowe asygnowanie dla miast specjalnie dotkniętych czy to bezrobociem czy klęską mieszkaniową.

Oczywiście, że w szeregu tych miast które mają prawo do tych dodatkowych zasobów, Łódź będzie stała na jednem z pierwszych miejsc, przyczem delegacja dosadnie przedstawiła, że Łódź ma do tego kompletne prawo.

W ten sposób wyjaśniono, że

byłoby dobrze, gdyby dało się wykończyć rozpoczęte tylko budowle.

Delegacja zaznaczyła, że poza budowlami, które zostały rozpoczęte przy pomocy Banku Gospodarstwa Krajowego w Łodzi, jest cały szereg budowli przedwojennych, które byłobyw skazane wykończyć i na ten cel potrzebna byłaby też pomoc Banku Gospodarstwa Krajowego.

P. Radca Pawłowicz obiecał wziąć tę rzecz pod uwagę.

P. wiceprezydent Wojewódzki pomiędzy innemi poruszał sprawę ścisłej kontroli przez komitet rozbudowy miasta zaawansowania poszczególnych budowli w związku z otrzymanemi kredytami; zaznaczył, że kontrola ta może być przeprowadzona przez komitet rozbudowy w Łodzi tylko wtenczas, jeżeli komitet będzie ściśle informowany o sumach, które wpływają z Banku Gospodarstwa Krajowego dla poszczególnych

petentów.

P. radca Pawłowicz zaznaczył, że gotów jest przeprowadzić taką uchwałę o ile komitet rozbudowy o to jeszcze raz zwróci się do ministerstwa skarbu.

Następnie delegacja udała się do p. Kani, naczelnika wydziału budowlanego ministerstwa robót publicznych, w celu uzyskania poparcia ministerstwa dla zamierzeń miasta Łodzi. P. naczelnik Kania po wysłuchaniu sprawozdania z prac komitetu w Łodzi,

obiecał swoje bezwzględne poparcie

Następnie edlegacja udała się do oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego, do p. dyrektora Szenka i interwenjowała o możliwie szybkie przekazywania kredytów po zatwierdzeniu, przyczem p dyr. Szenk prosił, aby — w związku z wyasygnowaniem kwoty 800.000 złotych komitet rozbudowy możliwie szybko zadecydował

komu należy przedewszystkiem udzielić pożyczki.

Przytem p. dyr. Szenk zaznaczył, że byłoby wskazane, ażeby sumy wyznaczone były dla tych, którym niewiele potrzeba już do ukończenia budowli i osiągnięcia tym sposobem większej ilości wykończonych domów.

W ten sposób zadanie członków komitetu rozbudowy miasta Łodzi, jako delegacji, zostało wyczerpane. P. wiceprezydent Wojewódzki w towarzystwie p. radnego Waszkiewicza udali się jeszcze do p. Warchałowskiego, naczelnika w ministerstwie robót publicznych, ażeby przedstawić mu

ogólny plan robót inwestycyjnych Łodzi

na rok 1927 i dowiedzieć się, o ile są widoki na większe kredyty na roboty inwestycyjne dla Łodzi. P. Warchałowski zaznaczył, że dotychczas jeszcze określonych sum na roboty inwestycyjne na rok 1927 ministerstwo robót publicznych nie posiada, że stara się o te kredyty i o ile ostatecznie ta sprawa budżetowo będzie zdecydowana, natychmiast będzie się starał uwzględnić pomiędzy innemi miasto Łódź.

P. wiceprezydent Wojewódzki zaznaczył, że w najbliższym czasie magistrat m. Łodzi złoży odpowiednie plany robót inwestycyjnych, w których na pierwszem miejscu stać będą

roboty kanalizacyjne,

oraz budowa wiaduktu pomiędzy ulicami: Wysoką i Tramwajową, jako najpilniejsze roboty w mieście.

Dla uzyskania poparcia władz centralnych delegacja udała się jeszcze do p. wiceministra Górskiego, który w zastępstwie chorego ministra Moraczewskiego przyjął i wysłuchał delegację. P. wiceminister podczas dłuższej konferencji interesował się szczegółowo projektami Łodzi co do robót inwestycyjnych, wysłuchał z zainteresowaniem planów co do prac wodociągowych w znacznie większym zakresie na r. 1927 i obiecał swoje całkowite poparcie.

Bezrobocie stale wzrasta.

W ciągu ostatniego miesiaca liczba bezrobotnych wzrosła o 6,900 osób.

W porównaniu z poprzednim miesiącem zauważyć się daje w Łodzi i na prowincji wzrost bezrobocia, które ogarnia cały szereg gałęzi produkcji przemysłowej.

Większa część bezrobotnych rekrutuje się z pośród robotników przemysłu włókienniczego, których jest obecnie 18.800, ustępują więc nawet na drugie miejsce robotnicy niewykwalifikowani (1733) i budowlani (1650).

Również i liczba bezrobotnych pracowników umysłowych wzrosła w przeciągu miesiąca i przekracza już cyfre 3.500 osób.

Ogółem w przeciągu miesiąca liczba bezrobotnych na terenie okręgu przemysłowego wzrosła o 6.900 osób, co stanowi wzrost b. poważny.

Bezrobocie w przemyśle włókienniczym spowodowane zostało zakończeniem sezonu zimowego w listopadzie, tak, iż spadek bezrobocia nastąpić będzie mógł dopiero w lutym, t.j. z rozpoczęciem sezonu letniego w tym przemyśle. Zaznaczyć jednak należy jako objaw dodatni, iż redukcje w okresie międzysezonowym w przemyśle włókienniczym w porównaniu do lat ubiegłych nie są b. znaczne, co jest argumentem, przemawiającym na korzyść pomyślnego kształtowania się konjunktur.

Z drugiej zaś strony, pomimo wzrostu bezrobocia, tempo tego wzrostu się zmniejszyło, tak, iż przypuszczalnie w lutym liczba bezrobotnych przestanie wzrastać.

Kto wyemigrował z Łodzi.

W poszukiwaniu chleba opuszczają kraj oczysty nie tylko robotnicy, ale i inżynierowie i lekarze.

Według obliczeń wydziału statystycznego, dokonanych na podstawie kart indywidualnych, wypełnianych przez państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi, ruch emigracyjny przedstawiał się w Łodzi w roku ubiegłym, jak następuje:

Wydano ogółem 917 paszportów emigracyjnych, w tej liczbie 477 mężczyznom i 440 kobietom. Liczba emigrantów, udających się w poszukiwaniu pracy, wynosiła 688, do rodzin udało się 229 osób.

Podług wykształcenia podzielić można emigrantów na następujące grupy: analfabeci — 57, z wykształceniem elementarnem — 837, ze średniem — 17, z wyższem 6.

Wśród emigrantów było: 402 katolików, 117 ewangelików, 396 izraelitów i 2 innych wyznań.

Wyodrębniając emigrantów, którzy opuścili kraj w poszukiwaniu pracy (liczba ich wynosiła 688), ustalamy podział ich według grup zawodowych: robotnicy — 470, majstrowie fabryczni — 15, rzemieślnicy — 122, biuraliści — 8, służące — 31, inżynierowie — 4, lekarze — 1, inne zawody — 33, bez zawodu — 4.

Z 917 emigrantów przypada na grupę wieku do 20 lat — 45, od 20 do 30 lat — 380, od 30 do 40 lat — 285, a od 40 do 50 lat — 143, powyżej 50 lat — 64.

Najwięcej emigrantów udało się do Francji, mianowicie 371, następnie do Rumunji — 208, do Belgji — 101, do Jugosławji — 72, do Rosji — 60, do Austrji — 21, do Niemiec — 19, na Łotwę i na Węgry — po 14, do innych krajów — 37.

Kolejarze i pocztowcy

przygotowują się do energicznej akcji.

W swoim czasie pracownicy kolejowi i pocztowi podjęli energiczną akcję przez polskie związki zawodowe „Praca", konsolidując się w obronie swych najżywotniejszych postulatów.

W wyniku tej akcji udała się do Warszawy specjalna delegacja która przedłożyła przedstawicielom rządu szereg środków, niezbędnych dla uskutecznienia poprawy bytu pracowników poczt i kolei.

Postulaty te nie zostały jednak zrealizowane, ponieważ uzależniono to od ewentualnych nadwyżek w dochodach państwowych.

Te okoliczności doprowadziły do podjecia przez skonsolidowanych pracowników poczty i kolei akcji o środkach bardziej stanowczych. W sprawie tej odbędą się w przyszłym tygodniu wielkie zebrania masowe na których zapadną decyzje, a to z uwagi na ugruntowaną w związkach zawodowych opinję, iż dotychczasowa akcja, prowadzona środkami pokojowemi, zakończona została rezultatem negatywnym.

Prezydent Radomska

wręczył p. wojewodzie memorjał.

Przed kilku tygodniami do Radomska wyjechała specjalna komisja wojewódzka pod przewodnictwem radcy Tymienieckiego, która zbadała sprawę rozbudowy miasta.

W wyniku tego, onegdaj przybyła do Łodzi delegacja m. Radomska z prezydentem miasta p Niewiarowskim na czele, która została przyjęta przez p. wojewodę Jaszczołta.

Delegacja wręczyła p. wojewodzie memorjał w sprawie rozszerzenia szeregu ulic i przecięcia jednej nowej w Radomsku.

P. wojewoda, po zaznajomieniu się z całą sprawą, zajął przychylne stanowisko, obiecując szybką decyzję w tej sprawie, a to ze względu na wielkie stosunkowo uprzemysłowienie miasta.

LOSTR REPUBLIK'
Łódź
21 stycznia 1927

KURJER HANDLOWY

LOSTR REPUBLIK
Łódź
21 stycznia 1927

Gospodarka P. K. P.

Nasz aparat gospodarczy napotyka na trudności gdzie tylko skieruje swą działalność. Brak zmysłu organizacyjnego, niedostateczna zdolność przewidywania poszczególnych faz, przez które przechodzą wszelkie czynności gospodarcze powodują stałe zaburzenia w prawidłowem funkcjonowaniu maszyny gospodarczej.

Gdzie życie wchodzi w kontakt z ekonomiczną działalnością państwa napotyka na zaniedbania, lub też trudności, nie przynoszące nikomu jakichkolwiek korzyści.

Tym razem mówić chcemy nie o trudnościach a zaniedbaniach. Dysponowanie gotówką przez polskie koleje państwowe odbywa się według metod, które dawno zostały potępione. Zamiast kupieckiego zużytkowania pieniędzy w okresie od ich zainkasowania, do czasu, kiedy będą wydatkowane nasze koleje w sposób, odpowiadający „kameralistycznej biurowości" dysponują swojemi wpływami.

Innemi mówiąc słowy, koleje przy obrocie, który wynosi rocznie ok. 2 miljardów złotych, tracą miljony, które mogłaby otrzymać tytułem procentów, przy racjonalnej gospodarce finansowej. Jeśli bowiem ostrożnie przyjmiemy, iż średni termin, upływający od czasu wpłynięcia do wydatkowania pieniędzy wynosi dwa tygodnie, to stajemy wobec nierozwiązalnej zagadki marnotrawienia pieniędzy państwowych. Śmiało można liczyć, iż koleje otrzymałyby za pieniądze na rachunku bieżącym 7 proc. w stosunku rocznym. Wynosi to za okres dwutygodniowy od całego rocznego obrotu prawie sześć miljonów złotych.

Nasze obliczenie napewno kryje w sobie błąd. Jeśli jednakowoż weźmiemy pod uwagę system wypłat kolejowych, to błąd ten jest raczej in minus, aniżeli in plus.

Większość personelu kolejowego otrzymuje wypłaty miesięczne, dostawy płatne są dopiero po pewnym czasie od ich wykonania! pozostają wypłaty robotnikom nieetatowym i dziennym, które jednakowoż zasadniczo dokonywane są co tydzień i decydująco nie wpływają na charakter wydatków. W tych warunkach dwutygodniowy okres obrotowy nie jest przesadzony.

Przy racjonalnej gospodarce, polegającej na koncentrowaniu wszelkich wpływów kolejowych w najbliższych centrach miejskich, posiadających aparat bankowy, możnaby dodatkowo powiększyć kredyt wPolsce o sumę conajmniej 80 miljonów.

Z jednej strony przyniosłoby to ogromną ulgę dla rynku kredytowego, z drugiej oznaczałoby dodatkowy dochód dla kolei państwowych.

Zrealizowanie całej sprawy nie przedstawia większych trudności. Przedewszystkiem należy skrócić okres dostawy zebranych pieniędzy do stacji węzłowych. Pozatem pozostaje do zawarcia umowy, czyto z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, czy w tych większych miastach, gdzie jego oddziału nie ma z poważnemi instytucjami prywatnemi.

Oczywiście muszą z góry być porzucone wszelkie idee koncentracji pieniędzy kolejowych tylko w kilku miejscowościach. Zdrowy zmysł gospodarczy wymaga, aby były one kumulowane w tych okręgach gospodarczych, t. j. tam, gdzie istnieją już banki, odgrywające rolę alimentatorów kredytowych.

L. K.

W notesiku businessmana.

Łódź, 21-go stycznia

ŁÓDZKI EKSPORT WŁÓKIENNICZY wyniósł w grudniu 3.4 milj. zł. (trzy poprzednie miesiące: 4.9 milj., 5.8 milj., 5.04 milj.). Na pierwszem miejscu między krajami przeznaczenia figuruje Rumunja — około 2 milj. zł. Dalej idą Gdańsk, Chiny, Ameryka, Litwa, bliski wschód.

INSPEKCJA PRACY w Polsce ma uzyskać nowe kształty wedle projektu ustawy, będącej w opracowaniu ministerstwa pracy i opieki społecznej. Nowa ustawa ujednostajni prawodawstwo dzielnicowe — dotąd wielce rozbieżne — i wprowadzi m. in. inowacje, że inspektorzy uprawnieni będą do wydawania nie tylko opinji, jak obecnie, ale także nakazów. Ze zrozumiałych powodów projektowi przeciwne są organizacje pracodawców.

DZIENNIK USTAW NR. 4 przynosi m. in. pod pozycję 22 rozporządzenia ministra skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa i dóbr państwowych w sprawie ustanowienia cła wywozowego na żyto i mąkę żytnią w kwocie 15 zł. od 100 kg. Od żyta i mąki załadowanych najpóźniej w przeddzień wejścia w życie rozporządzenia (20 stycznia), a zaopatrzonych w odpowiednie zaświadczenia walutowe, cło nie będzie pobierane przez 20 dni. Rozporządzenie obowiązuje do 1-go marca.

POWIĘKSZENIE KONTYNGENTÓW PRZYWOZOWYCH, którego domagają się organizacje kupieckie, przypuszczalnie nie będzie dokonane ze względu na kształtowanie się bilansu handlowego.

OSŁABIENIE WYPŁACALNOŚCI kupców, zaobserwowane w ostatnich dniach, spowodowane jest znacznemi płatnościami podatkowemi.

UTWORZENIE BIURA BADANIE CEN ma ulec zwłoce. Narazie termin jego uruchomienia nie da się ustalić.

NA RYNKU JAJCZARSKIM panuje od kilku dni tendencja zniżkowa i po wyśrubowanych cenach ostatnich tygodni nastąpiło na rynku pewne uspokojenie.

OBROTY GIEŁDY PIENIĘŻNEJ WARSZAWSKIEJ w roku ubiegłym przedstawiały się jak następuje (w nawiasie cyfry z roku 1925-go). obrót ogólny 677 milj. (725 milj.); waluty i dewizy — 620 milj. (688 milj.); akcje — 32 milj (19 milj. zł.), papiery lokacyjne — 24 milj. (16 milj). Charakterystyczne jest zmniejszenie się obrotu walutami i dewizami, a zwiększenie — papierami wartościowemi.

ZAMKNIĘCIE RACHUNKOWE skarbu państwa (w dziale gospodarki budżetowej) wykazuje następujące cyfry: dochody — 1.90 milj. zł. wydatki — 1.85 milj. zł. Rezerwa czasowa na 1 stycznia 1926, będąca w dyspozycji skarbu państwa (kasy, P.K.O., Bank Polski) — 107 milj. zł.

I. K. Poznański i Widzewska Manufaktura
podwyższyli cennik swych wyrobów o 2 do 3 proc.
Przędza bawełniana również podrożała.

Na łódzkim rynku tkanin bawełnianych w bieżącym tygodniu nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji.

Zjazd kupców jest obecnie znacznie mniejszy, aniżeli w ubiegłych dwóch tygodniach.

Najbardziej poszukiwane są w dalszym ciągu „półsztuczki Widzewskie", za które osiągnąć można całkowitą zapłatę w gotówce.

Towary letnie są w dalszym ciągu w zaniedbaniu.

Pewnym popytem cieszą się z letnich tkanin zefiry, batysty i rypsy, natomiast kretony zupełnie nie są poszukiwane.

Tydzień bieżący jest jeszcze właściwym okresem międzysezonowym, natomiast rozpoczęcie sezonu letniego jest przewidywane w ostatnich dniach stycznia.

Najbardziej znamiennym objawem rynku jest

PODNIESIENIE CEN PRZEZ FABRYKĘ POZNAŃSKIEGO I WIDZEWSKĄ MANUFAKTURĘ.

Ceny fabryczne wyrobów Poznańskiego zostały podniesione onegdaj w wysokości 2 do 3 procent, Widzewska Manufaktura zaś podwyższyła jednolicie wszystkie wyroby o 3 procent.

Zwyżka nastąpiła w związku

Z PODROŻENIEM TRZYPROCENTOWEM PRZĘDZY BAWEŁNIANEJ.

Liczyć się należy z możliwością odpowiedniego podwyższenia cen jeszcze w tym tygodniu przez inne wielkie przedsiębiorstwa bawełniane.

Warunki płatności w sprzedaży fabrycznej wskazanych powyżej dwóch firm nie uległy zmianie, to znaczy, że Widzewska Manufaktura żąda 30-dniowego pokrycia wekslowego, zaś Poznański

50 PROCENT W GOTÓWCE.

i pozostałej części w 60-dniowych zobowiązaniach.

Zaznaczyć należy, że wobec niepomyślnej konjunktury panującej w bieżącym tygodniu zmiana cenników fabrycznych nie uwidoczniła się jeszcze w handlu z „drugiej ręki".

Warunki płatności na rynku również nie odpowiadają żądaniom w sprzedaży fabrycznej, gdyż w gotówce udaje się osiągnąć najwyżej 30 procent, zaś weksle przeciętnie posiadają terminy dwumiesięczne.

W końcu zaznaczyć warto, że

WIDOKI ROZWOJU SEZONU LETNIEGO SĄ B. DOBRE.

zaś wypłacalność odbiorców łódzkiej manufaktury jest nadal pomyślna.

Dotychczas bowiem notowaliśmy jedynie zawieszenie wypłat przez zupełnie nieznane firmy, nie posiadające kredytu na łódzkim rynku.

C.

Dziwne potrącenia
za wpłaty podatku majątkowego w wekslach.

Wśród sfer kupieckich i przemysłowych wielkie zdziwienie wywołały potrącenia dokonane przez władze skarbowe z wpłat uskutecznionych w wekslach przez tutejszych kupców i przemysłowców w roku 1924 na poczet podatku majątkowego.

Potrącenia te dokonane są tytułem kosztów dyskonta i na pokrycie różnic kursowych.

Rzecz tem charakterystyczniejsza, iż Łódź na prośby rządu naówczas zapłaciła dobrowolnie wekslami zaliczkę na podatek majątkowy bez żadnego obowiązku prawnego.

Dyskonto prywatne.

Na łódzkim rynku pieniężnym sytuacja nadal nie ulega zasadniczym zmianom. Weksle w dalszym ciągu są poszukiwane, przyczem podaż pierwszorzędnego materjału jest bardzo skąpa.

Natomiast podaż gotówki przekracza nieznacznie możliwości tranzakcyjne.

Stopa dyskonta prywatnego utrzymuje się na poziomie do 2 procent przy materjale pierwszorzędnym i do 3 proc. w stosunku miesięcznym przy materjale „średnim".

Weksli dolarowych brak w obiegu.

WŁÓKIENNICTWO.

AUKCJA ODPADKÓW WEŁNIANYCH.

Berlin, 20 stycznia.
(Tel. wł. „Republiki").

Dnia 25 stycznia w Hotelu Kaiserahler w Kottbus odbędzie się 315 aukcja odpadków wełnianych związku fabrykantów w Kottbus. — Aukcja obejmie 53 tonny odpadków w fabrykacji sukna.

KARTEL KUPCÓW WŁÓKIENNICZYCH W RUMUNJI.

Wiedeń, 20 stycznia.
(Tel. wł. „Republiki").

Kupcy włókienniczy rumuńscy zwołują na lutego b. r. do Bukaresztu kongres ogólnopaństwowy, celem stworzenia trwałego porozumienia w sprawie jednolitych kondycji sprzedażnych. Utworzony będzie przypuszczalnie kartel handlarzy włókienniczych, związanych rygorami zmuszającemi do utrzymania warunków. Narazie jedynie kupcy z Siedmiogrodu i Vojvodiny nie przyłączyli się do organizacji. Niezależnie od tego proponowane jest stworzenie organizacji mającej na celu zabezpieczenie lepszej niż dotąd lojalności detalistów w zapłacie zobowiązań.

NOWA FABRYKA WŁÓKIENNICZA w ROSJI.

Moskwa, 20 stycznia.
(Tel. wł. „Republiki").

Przy stacji kolejowej Undol, guberni Władimirskiej, została uruchomiona nowa fabryka włókiennicza, licząca 100 tys. wrzecion.

ZMIANA WARUNKÓW KARTELOWYCH W CZECHACH.

Wiedeń, 20 stycznia.
(Tel. wł. „Republiki").

Za 4 tygodnie przystąpi rada kartelu sukiennego Czechosłowacji do ustalania cennika i warunków sprzedażnych z ważnością na najbliższy sezon do 1 sierpnia 1927.

Finanse.

KIEDY BANK ANGIELSKI ZNIŻY STOPĘ.

Londyn, 20 stycznia.
(Tel. wł. „Republiki").

W City panuje dezorjentacja co do daty od której Bank of England zamierza zniżyć ratę. Panuje przekonanie, iż zniżka nastąpi. Wszakże już pewnem jest, że w dzisiejszy czwartek obniżka nie będzie dokonana. Wobec czego nie należy się spodziewać zniżenia raty bankowej przed 27 stycznia, gdyż Bank of England nie odstąpi od swego zwyczaju (przestrzeganego nawet w nadzwyczajnych okolicznościach), iż stopa bankowa może być zmieniona jedynie we czwartek.

POŻYCZKA BRAZYLIJSKA.

Londyn, 20 stycznia.

Brazylja uzyska niebawem pożyczkę u bankierów angielskich i amerykańskich w kwocie 145 miljonów dolarów

Metale.

ZWYŻKA W SYNDYKACIE MIEDZI.

Londyn, 20 stycznia.
(Tel. wł. „Republiki").

Międzynarodowy syndykat miedzi, po szeregu redukcji cen, po raz pierwszy od czasu swego istnienia, zarządził zwyżkę cen z 13.5 cent na 13.625 cent. Powodem jest zwiększenie popytu konsumpcyjnego.

CENY DRUTU.

Berlin, 20 stycznia.
(Tel. wł. „Republiki").

Przedstawiciele francuskich walcowni drutu przyłączyli się definitywnie do luźnej konwencji cennikowej niemiecko-luksemburskiej. Członkowie konwencji porozumiewać się będą co do cen w odstępach miesięcznych. Cena na styczeń 62 funta szterl. fob Antwerpja.

Kto nie płaci?

Wydział ochrony kredytu przy stowarzyszeniu kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) informuje nas o dopuszczeniu do protestu własnych weksli przez następujące firmy:

Sochaczew: Icek Nelson.
Tyszowce: Jakób Kraut.
Ostrów Lubelski: Szlama Mageres.
Strzemieszyce: Fiszel Kafel.
Białystok: G. Sternfeld, Kawenoki.

Dolar w Łodzi.

Na miejscowym rynku walutowym kurs dolara wynosił wczoraj 8,98 w płaceniu i 8,99 w żądaniu.
Tendencja utrzymana.
Obroty znikome.

GIEŁDY.

GOTÓWKA.
Dolary 8.98.

CZEKI.
Holandja 360.80.
Londyn 43.78.
Nowy Jork 9.—
Paryż 35.85.
Praga 26.725.
Szwajcarja 173.76.
Wiedeń 127.15.
Włochy 39.22.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.
Pożyczka dolarowa 80.— kolejowa 93.50.
Pożyczka konwers. 5 proc. 48.— 47.75.
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 40.60 40.50.
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 49.70 49.65.
4 i pół proc. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 46.25.

AKCJE.
Bank Dyskontowy 11.— 11.50.
Bank Polski 93.50. 92.50 92.75.
Bank Zp. Ziem Polskich 1.50.
Bank Przem. Lwów 0.15.
Bank Handlowy 4.—
Bank Zachodni 1.85, 1.80.
Bank Zarobkowy 8.— 7.90.
Elektryczność 50.—
Brown Boveri 1.50.
Chodorów 109.— 111.—
Cukier 3.50, 3.35, 3.40.
Łazy 0.18 0.17.
Węgiel 84.50. 83.—
Nobel 2.60 2.85.
Fitzner 2.70.
Wildt 0.06.
Modrzejów 5.65. 5.25, 5.35.
Ortwein 0.30.
Parowozy 0.61 0.63 0.68.
Rudzki 1.40 1.42, 1.35.
Zieleniewski 15.— 14.50.
Zawiercie 18.— 17.75.
Jabłkowscy 0.12.
Spirytus 2.10.
Kijewski 0.26.
P. T.E. 0.15.
Siła i Światło 38.50.
Czersk 0.34, 0.38.
Firley 27.—
Wysoka 4.—
Nafta 0.28.
Cegielski 19.50.
Lilpop 19.50. 18.75, 18.90.
Zgierz 1.70. 1.75.
Norblin 104.— 105.— 106.—
Ostrowieckie 14.80, 15.25, 15.10.
Pocisk 1.65, 1.70.
Starachowice 2.50. 2.36 2.40.
Synd. Rolniczy 1.80, 1.70, 1.75.
Żyrardów 13.— 13.10, 12.60.
Haberbusch 82.—
Żegluga 0.15.

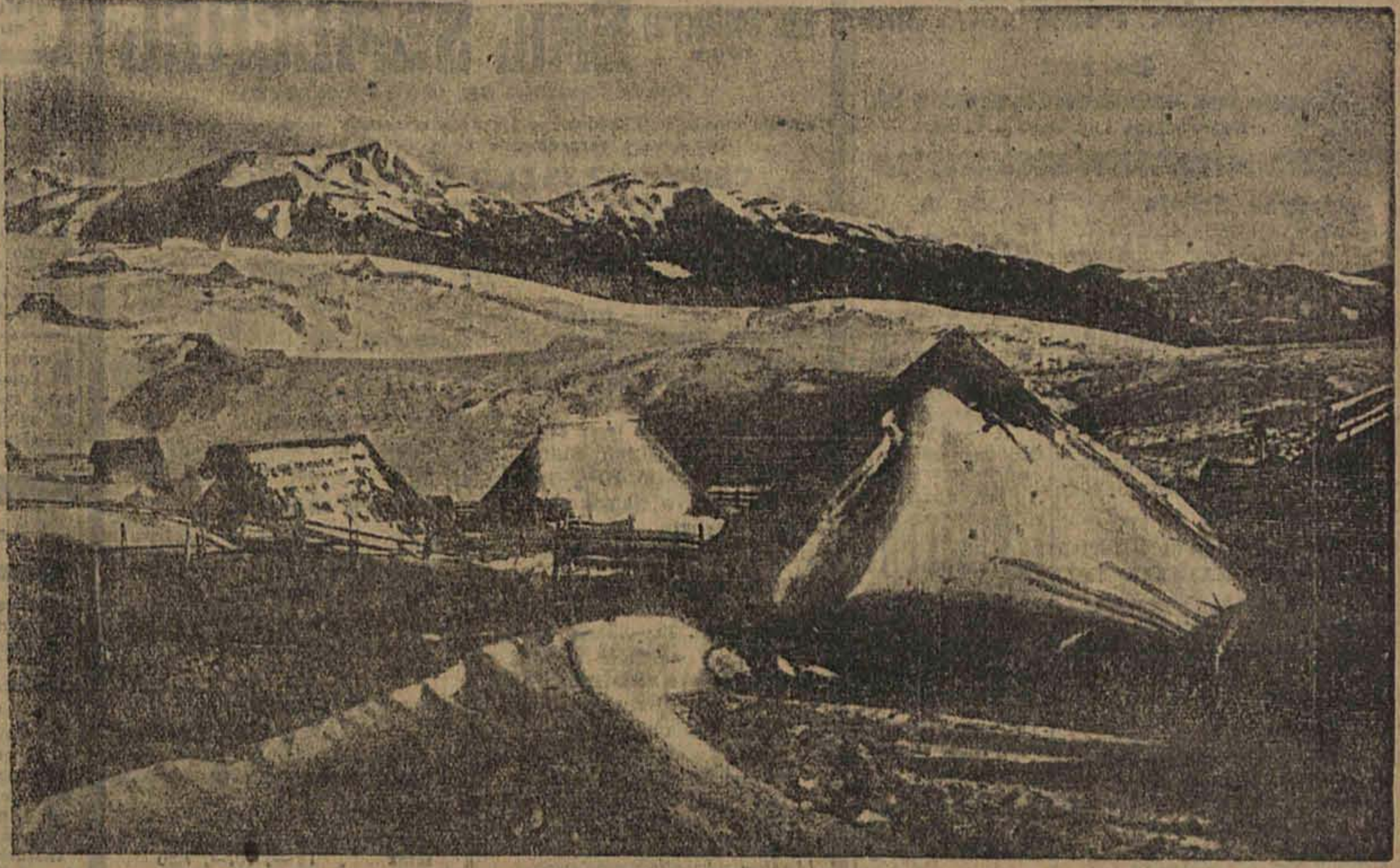
GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Gdańsk. 20 stycznia
100 złotych 57.27 — 57.41. czek na Londyn 25.06. wypłaty telegraf. na Berlin 122,347 — 122,653, na Warszawę 57,20 — 57,34.

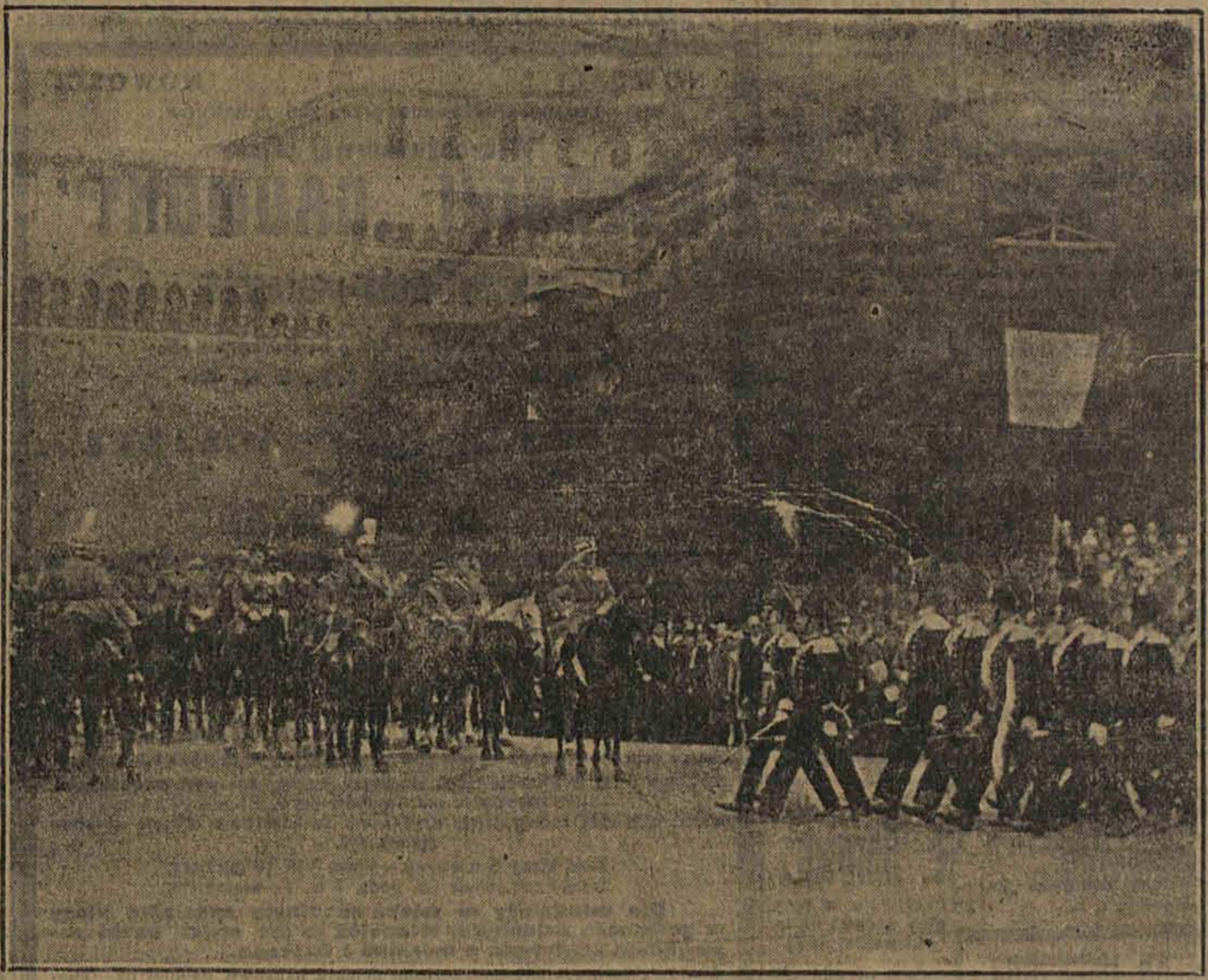
Londyn, 20 stycznia
Nowy Jork 4.85 11/32
Holandja 12.13 5/8
Francja 122.19
Belgja 34.90 7/8
Włochy 112.18
Niemcy 20.46 1 pół
Szwajcarja 25.19 3/4
Hiszpanja 29.96
Portugalja 2.53
Danja 18.21 1/4
Szwecja 18.18 1/4
Norwegja 19.04
Helsingfors 192.75
Praga 163.87
Wiedeń 34.44
Warszawa 43,50 za 1 funt szterl.

Paryż, 20 stycznia
Londyn 122.20
Nowy Jork 25.17 i pół
Belgja 351.75
Hiszpanja 407.25
Włochy 109
Szwajcarja 484,75
Rumunja 13,23

Zima w Jugosławji.



Nastrojowy obrazek zimowy z Jugosławji przedstawia nasza rycina. W głębi ośnieżony Kras, bliżej chaty, jak na naszej polskiej wsi. Zima tu jes naturalnie łagodniejsza niż u nas i pod warstwą śniegu kryją się winodajne krzewy.



Z wielkich manewrów wojskowych w Medjolanie: dowódca manewrów gen. C[illegible] przyjmuje defiladę karabinierów

Umowa zbiorowa w przemyśle węglowym

PRZEDŁUŻONA DO 1 MARCA.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:
Wygasająca w d. 1 lutego umowa zbiorowa w przemyśle węglowym Zagłębia Dąbrowskiego przedłużona została do dnia 1 marca.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO
w dniu 20 stycznia 1927 roku.

Za 100 złotych:
Zurych 57.50. Berlin 46,41 — 46,89. wypłaty na Warszawę 46,48 — 46,72. na Katowice 4[illegible].505 — 4[illegible].745, na Poznań 46.58 — 46.82. Wiedeń czeki 78.48 — 78.98, banknoty 78.40 — 79.40, Praga 374,75. Londyn za 1 funt szterl. 43,50.

Czy można dziedziczyć po człowieku którego się zabiło.

Ciekawy proces spadkowy.

Przed sądem cywilnym w Paryżu toczy się niezwykle ciekawy proces spadkowy.

Pewien adwokat grecki. Leonidas Basiliondis. został zabity wystrzałem z rewolweru w roku 1923 przez swoją przyjaciółkę. panią Bot de Talhouet. spokrewnioną z wieloma rodzinami angielskimi. Pani Talhouet. podobnie jak jej syn obwinmony o współudział w zbrodni. zostali uwolnieni w roku 1924.

Wszystko to byłoby poszło w zapomnienie. gdyby nie testament. który zostawił zabity adwokat Basiliondis. W testamencie tym. pochodzącym z roku 1092, zmarły ustanawia generalną swoją spadkobierczynią właśnie swoją mo[illegible] derczynię. panią Bot de Talhouet. Sp[illegible]dek wynosi miljon franków.

Obecnie pani Talhouet żąda wyp[illegible]cenia jej spadku. Przeciw temu wyst[illegible]puje brat zabitego adwokata, żądaj[illegible] unieważnienia testamentu na podst[illegible]wie artykułu 955 kodeksu cywilneg[illegible] który przewiduje odwołanie darowizn jeśli nastąpi fakt „niewdzięczności” [illegible] strony obdarzonego.

Sąd paryski będzie miał trudną sp[illegible]wę do rozstrzygnięcia: czy można dz[illegible]dziczyć po człowieku. którego się z[illegible]biło?

W sobotę dnia 22 stycznia 1927 r. o godz. 5½ wiecz. odbędzie się we własnym lokalu (Piotrkowska 46)

Informacyjne Zebranie

dla członków Stowarzyszenia w bardzo ważnych aktualnych sprawach.

Zarząd
Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodz i Województwa Łódzkiego w Łodzi.

Jedyna Szkoła
rysunku i malarstwa
pod osobistym kierownictwem Laureata światowej sławy
Profesora Artysty Malarza
Maurycego TRĘBACZA
„Akt wieczorny" — w godzinach rannych Malarstwo i Kompozycja.
Zapisy codz. od g. 4—7.
Piotrkowska 71 front 3 piętro

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku.
Piotrkowska 294, tel. 22 89
(przy przystanku tramw. pabjanickich), przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny etc.) operacje, opatrunki.
Porada 3 złote.
— Wizyty na mieście. —
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty. Roentgen.
W niedziele i święta do godz. 2 po poł

„Pogotowie Elektryczne"
Światło zgasło—Motor stanął
dzwoń 8-27.
Szybka pomoc elektryczna!!!
Dyżury całą dobę oraz w święta.

Spólnika z kapitałem
4—6 tysięcy dolarów poszukuje się do komfortowo urządzonego składu z artykułami luksusowemi w pierwszorzędnym punkcie. Współpraca pożądana. Fachowość niekonieczna.
Oferty sub. „Republika" Okazicielowi kwitu Nr. 1158.

Praktykant biurowy,
lat 15 do 16. izraelita, znajdzie zajęcie w poważnem przedsiębiorstwie przemysłowem.
Oferty pod „Biuro 46" przyjmuje admin. „Republiki".

Meble biurowe
oraz półki i stoły do towarów kupię.
Oferty do administracji „Republiki" sub. „F. 128".

Przetarg
na roboty remontu okien w 4 Okr. Szel. Budownictwa.
Szczegóły podane zostały w „Republice" dn. 14 stycznia r. b. 22

Pończochy jedwabne
i inne, suknie trikotinowe i t. p.
przyjmuje do reperacji.
Ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanio — bo w prywatnem mieszk.

Duży lokal
na I-szem piętrze w Rynku gł w Krakowie nadający się na skład i biura do wynajęcia za czynszem przedwojennym. Zgłoszenia pod „Rynek" do Biura Stattera, Kraków, Rynek 8.

Dr. A.
Grosglik
choroby skórne i weneryczne
Instytut Röntgena leczniczy i światło leczniczy.
Lampa kwarcowa
Aleja Kościuszki 27
telefon 51-78
Przyjmuje od 4 do 7

Dr. med.
L. PIKIELNY
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 4—7.
NAWROT 8
Telefon 19-90.

Dr. med.
BRAUN
Południowa № 23 tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa)
Przyjmuje
od 9 do 11 rano i od 5—8 w.

Dr.
L. Prybulski
Zawadzka № 1.
Telefon Nr. 25-38
Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Röntgena.
Przyjmuje od 9—2 i od 5—8
Dla pań od 4 — 6
Oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
ZELIGSONOWA
Akuszerja, chor. kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet), porady dla kobiet ciężarnych.
11½—1 i 4—7.
Piotrkowska 84.

Lekarz - dentysta
F. Horowicz
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294.
codziennie od godz. 2—7 wiecz

Dr med
S. KANTOR
specjalista chorób skórnych wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangielickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje od 8-4 i 6-8 Dla pań oddzielna poczekalnia od 6-8 pp

LIKWIDACJA!!
Dom Konfekcyjny firmy **EMIL SZMECHEL**
PIOTRKOWSKA 98, (RÓG PRZEJAZD)
został zupełnie zlikwidowany i prawie wszystkie znajdujące się na składzie towary sprzedawane będą niżej ceny kosztu.
CENY PRZESZŁO O 50% ZNIŻONE.

Konfekcja damska.
Płaszcze zimowe z futrem
dawniej Zł 220.— teraz Zł 110—
Płaszcze z rypsem
dawniej Zł. 160.— teraz Zł 70.—
Płaszcze zamszowe
dawniej Zł 130 — teraz Zł. 40.—
Suknie damskie najnowsze fasony
dawniej Zł. 45.— teraz Zł. 30.—
Duży wybór ubrań starszych fasonów do 70% rabatu.
50 kostjumów damskich do 60% rabatu.
Bluzki do 70% rabatu.
Dział dziecinny.
Ubrania dla dzieci od 4—8 lat
dawniej Zł. 25.—, 35.—, 40—
teraz „ 12.—, 18 —, 25.—
Mundurki szkolne do 30% rabatu
Jesionki dla chłopców od 4—8 lat
dawniej Zł. 40.—, 50 —, 60 —
teraz „ 15.—, 18 —, 25.—
Płaszcze od zim. 30% rabatu
bawie.
Męskie
dawniej Zł. 36 —, 40.—
teraz „ 18.—, 20.—
Damskie
dawniej Zł. 45 —, 40 —, 36.—
teraz „ 20.—, 15.—, 12.—
Dziecinne od Zł 6.—, 8.—, 10.—

Konfekcja męska.
Saki
dawniej 1 0.— 140.— 120.— 90.—
teraz 120.— 98.— 70.— 60.—
Jesionki
dawniej Zł. 160 — 125.—, 95.—
teraz „ 110.—, 80.—, 50.—
Płaszcze zimowe
dawniej Zł 100.—, 200.—, 250 —
teraz „ 40.—; 115 —, 150.—
Towary męskie.
Najlepsze kamgarny
dawniej Zł 37.—
teraz „ 28.—
Oryginalny angielski
dawniej Zł. 55 —
teraz „ 37.—
Oraz inne towary z 30% rabatem
Towary damskie
Wełniane
dawniej Zł. 4 —, 10 —, 12.—
teraz „ 12 —, 10.—, 7,50
Crepe Marocain
dawniej Zł. 12.—
teraz „ 7.—
Wielki wybór innych towarów z rabatem do 40%.

NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!
Dawno oczekiwana przez radjoamatorów.
Wszechświatowej sławy
GŁOŚNIKI „GAUMONT"
!Szczyt doskonałości!
Generalne przedstawicielstwo na Polskę posiada:
„GAUMONT" Sp. z o. o.
Warszawa, Moniuszki 2,a Tel. 252-64.
Lwów, 3 Maja 12. 3-13.
Żądajcie wszędzie.

Kursy Gimnazjalne pod kierownictwem **A. WIERZBICKIEGO**
ul. Piotrkowska Nr. 85.
Zapisy nowowstępujących na nowy semestr r. b. przyjmuje sekretarjat codziennie od 10-ej do 1-ej i od 6-ej do 10-ej wieczorem.
Kursy przygotowują do egzaminów państwowych w zakresie szk. średniej
W ciągu 5 lat frekwencja 6.000 słuchaczy (czek), ze sfer urzędniczych, wojskowych, pracowników pryw. i t. p.,
wśród nich cały szereg dzięki uzyskanym świadectwom zajmuje wybitne stanowiska.
Kurs klasy 5 miesięcy. - Klasa VIII 10 miesięcy.
Nauka codziennie od godz. 7 m. 15 wieczorem.
Dla młodzieży w wieku szkolnym specjalne klasy w godzinach dziennych. Młodzież ta ma prócz nauki zapewnione wychowanie moralne i fizyczne.
Własny gmach szkolny, nowoczesne pomoce naukowe, gabinet fiz., chemiczny; sala gimnastyczna i t. p. **Początek semestru 1 lutego r. b.**

WĘGIEL
z najlepszych kopalń dąbrowieckich i górnośląskich poleca skład firmy
JAN KORAL
ul. Kolejna 2 (róg Sienkiewicza), tel. 45-51.
Dostawa na wozy i w plombowanych workach.
Gwarantowany gatunek i waga!

Ogłoszenia drobne

Kupno sprzedaż

Gabinet nowy nieużywany okazyjnie do sprzedania. Oglądać od 1 do 5 ul. Gdańska 39, piętro I front m. 5. 23

Pianino używane do sprzedania. Marja Wdowińska, Konstantynowska 75, m. 9. 22

Kupię sklep z pokojem i kuchnią przy ruchliwej ulicy, zgłoszenia Sienkiewicza 4, Kamasiewicz.

Lokale

Piwnicę ze sklepem lub bez poszukuje się od zaraz. Oferty pod „Piwnica" 21

Poszukuję od zaraz 1 pokoju umeblowanego z oddzielnem wejściem na ul. Żeromskiego, Konstantynowskiej, Gdańskiej, Cmentarnej, Zielonej, Zawadzkiej. Oferty „S. R." do „Republiki" 21

Poszukuje się umeblowanego pokoju ewentualnie z telefonem. Oferty sub „Niekrępujące wejście" do adm. „Republiki".

Poszukuję pokoju z kuchnią parter front w dobrym punkcie, pośrednicy pożądani. Oferty sub. „T. D." do „Republiki".

Oddam pokój do spania za cenę niską. Kilińskiego 78, parter, prawa oficyna, m. 9.

Pokój umeblowany do wynajęcia. Gdańska 35, m. 7.

Frontowy, elegancko umeblowany pokój dla samotnej osoby do wynajęcia Cmentarna 3-a m. 14

Poszukiwane 7—8 pokojowe mieszkanie w centrum miasta. Oferty pod „Komorne" do administracji

Nauka wychowanie

Lekcji francuskiego po powrocie z Paryża udziela osoba młoda. Wyrabia akcent. Przejazd 40, m. 4, tel. 40-10. 24

Niemieckiego udzielam szybko. Neujahr, Zielona 14 m. 6, of., od 1—5. 106 21

Szkoła freblowska Karola Weigelta, ul. Nawrot 12, przyjmuje dzieci od lat 4-ch 29

Stenografii wyucza darmo listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. 30r

Niemieckiego udziela się szybko, zasadniczo, niedrogo, ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich 43 m. 6, od 6-8. 21

Niemieckiego gruntownie udzielam po cenie b. przystępnej. Piotrkowska 189, m. 1, tel. 43-84

Miss Mary gives English French and German lessons Traugutta 2 1 fr.

Posady

Starsza kobieta mogąca prowadzić gospodarstwo pragnie przyjąć posadę u samotnego pana. Oferty „Niemka" 21

Bardzo skromne wymagania, poszukuję zajęcia w zakresie bieliźniarstwa. Oferty pod M. S. do adm. „Republiki". 25

Młoda int. osoba ze śr. wykszt. (izr.) dośw. wychowawczyni ze znaj. jęz. niem. i franc. mogąca się zająć sam. wychowaniem dzieci poszukuje odp. zajęcia, najchętniej na wyjazd. Pierwsz. referencje Oferty sub. „Doświadczona". 23

Rutynowana sprzedawczyni może się zgłosić do sklepu manufaktury, Józefa Silbermana, Piotrkowska 39.

Potrzebny chłopiec do terminu. Sienkiewicza 30, Kukuła

Fryzjer damski potrzebny do pierwszorzędnego Zakładu fryzjerskiego, ul Piotrkowska Nr. 17 w podwórzu.

Panna z dobrym charakterem pisma poszukuje posady kasjerki lub telefonistki z lekką biurową pracą. Oferty pod „Kasjerka" do adm. „Republiki"

Rozmaite

Najlepsza łódzka ślizgawka „Polonia". Konstantynowska 16.—otwarta. Wypożyczamy łyżwy.

Masażystka dyplomowana leczy artretyzm, otyłość. Kilińskiego 83 — 2

Przyjmuję do haftu ręcznego, maszynowego, bieliznę i t. p. Rysuję wszelkie wzory. Nauka haftu maszynowego, ręcznego Taszycka Piotrkowska 90, prawa oficyna

Rzemieślnik lat 40 chrześcijanin z braku znajomości poszukuje bezdzietnej towarzyszki życia do lat 40. wyznanie obojętne. Panie którym zależy na spokojnem spółżyciu proszone są o nadesłanie ofert możliwie z fotografją do adm. „Republiki" pod „F. J." Dyskrecja zapewniona. 24

Taksówki 6-osobowe marki „Belanger Freres" nowe z numerami i licznikami natychmiast do sprzedania „Lambro", Warszawa, Niecała 8. Tel. 76-56. 24

Zagubione dokumenty

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gm. Górka Pabjanicka, świadectwo szkolne, wydane przez Dyr. Szkoły Bud. w Poznaniu na imię Zawadzkiego Adama Feliksa. 091 22

Zgubiony weksel na zł. 300 płatny w dniu 6-go Kwietnia r. b. wystawca Mendel Rozenblum w Łodzi Południowa 12, na zlecenie N. Działowski, weksel unieważniam. 2[illegible]

Kaczkowski Stefan zgubił książeczkę wojskową wyd. przez P. K. U. w Kutnie. 22

Leon Keller zgubił książeczkę Kasy Chorych wyd. w Łodzi.

Do wynajęcia 2 pokoje frontowe
skromnie umeblowane
Andrzeja 43 m. 13
3-II-2

Do wynajęcia
POKOJ umeblowany
Piotrkowska 103, m 37, lewa oficyna I wejście III piętro.

Poszukuję
POKOJU
umeblowanego z osobnem wejściem na I-em piętrze w śródmieściu. Oferty sub. „Taza" do admin. niniejsz. pisma

Reperuję bieliznę
wszelką starannie i niedrogo. Ul Piotrkowska 255 m. 42 oficyna 2 piętro

Zakopane
Jagiellońska 8
„Smereków"
pensjonat I klasy komfortowo urządzony. Życie obfite smaczne, ceny umiarkowane. 23

Mieszkania
4 lub 5 pokojowego z wygodami poszukuje się od 1-go kwietnia. Oferty do „Il Republiki" sub „R R". Pośrednicy wykluczeni 20

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr za wiersz mil. (na str 4 szpalty NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str 4 szp.) Zarecz. i zaślub po ekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr Zagr o 100 pr drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.